

Księga Jozuego

Rozdział 1

1. Po śmierci Mojżesza, sługi WIEKUISTEGO, stało się, że WIEKUISTY oświadczył Jezusowi, synowi Nuna, który usługiwał Mojżeszowi, mówiąc 2. Mojżesz, Mój sługa umarł; dlatego teraz wstań i przepraw się przez ten Jarden, ty wraz z całym ludem – do ziemi, którą chcę im dać, synom Izraela. 3. Każde miejsce na którym stanie stopa waszej nogi – wam je oddam, jak obiecałem Mojżeszowi. 4. Od tej puszczy i tego Libanu – aż do wielkiej rzeki Frat; wasze dziedzictwo obejmie całą ziemię chittejską, aż do morza Wielkiego na zachodzie. 5. Nikt się przed tobą nie utrzyma, po wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem – tak będę z tobą; nie odstąpię cię, ani cię nie opuszczę. 6. Nabierz siły i mocy, bowiem ty osadzisz ten lud na ziemi, którą zaprzysięgłem ich ojcom, że im ją oddam. 7. Tylko nabierz siły i wielkiej mocy, abyś ściśle czynił według całego Prawa, które ci powierzył Mojżesz, Mój sługa; nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się powodziło we wszystkim, dokąd się zwrócisz. 8. Niech zwój tego Prawa nie odstąpi z twych ust, byś rozpamiętywał o nim dniem i nocą, i abyś ściśle spełniał wszystko, co w nim jest napisane. Gdyż tylko wtedy poszczęści ci się na twoich drogach oraz wtedy ci się powiedzie. 9. Czy ci nie poleciłem – nabierz siły i mocy, nie lękaj się oraz nie trwóż; bo będzie z tobą WIEKUISTY, twój Bóg, wszędzie, dokąd się zwrócisz. 10. Potem Jezus, syn Nuna, rozkazał nadzorcom ludu, mówiąc: 11. Przejdźcie przez obóz i nakażcie ludowi w tych słowach: Zaopatrzcie się w żywność; bo po upływie trzech dni przeprawicie się przez ten Jarden, byście weszli oraz odziedziczyli ziemię, którą wam oddaje w posiadanie WIEKUISTY, wasz Bóg. 12. Zaś Reubenidom, Gadytom i połowie pokolenia Menaszy, Jezus, syn Nuna, oświadczył, mówiąc: 13. Wspomnijcie na słowo, które polecił wam Mojżesz, sługa Boży, gdy powiedział: WIEKUISTY, wasz Bóg, użył wam pokoju i oddał wam tę ziemię. 14. Zatem wasze żony, dzieci i wasz dobytek, niech zostaną w ziemi, którą wydzielił wam Mojżesz po drugiej stronie Jardenu; jednak wy wyruszcicie zbrojni przed obliczem waszych braci, by im udzielić pomocy – wszyscy dzielni rycerze. 15. Dopóki WIEKUISTY nie użyje waszym braciom pokoju – jak i wam, oraz nie wezmą w posiadanie ziemi, którą im oddaje wasz Bóg, WIEKUISTY. Wtedy wróćcie do ziemi waszej posiadłości oraz w niej osiedźcie; bowiem Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, wydzielił ją wam po drugiej stronie Jardenu, ku wschodowi słońca. 16. Wtedy odpowiedzieli Jezusowi, synowi Nuna, w tych słowach: Spełnimy wszystko, co nam rozkazałeś i pójdziemy dokąd nas wyprawisz! 17. Jak byliśmy posłuszni Mojżeszowi – tak będziemy posłuszni i tobie; oby tylko WIEKUISTY, twój Bóg, był z tobą, tak jak był z Mojżeszem. 18. Ktokolwiek by się sprzeciwiał twojemu rozkazowi i nie był posłuszny twojemu słowu we wszystkim, co mu polecisz – poniesie śmierć. Tylko nabierz siły i mocy!

Rozdział 2

1. Zaś Jezus, syn Nuna, potajemnie wysłał z Szyttym dwóch mężów jako zwiadowców, i powiedział: Idźcie, przejrzyjcie tą ziemię, a w szczególności Jerycho. Zatem poszli oraz przybyli do domu prostytutki imieniem Rachab, i tam odpoczęli. **2.** Lecz królowi Jerycha doniesiono, mówiąc: Oto tej nocy przybyli tu jacyś mężowie z synów Izraela, aby przepatrzyć ziemię. **3.** Zatem król Jerycha posłał do Rachaby, rozkazując: Wydaj tych mężów, którzy do ciebie przybyli oraz weszli do twego domu, gdyż przybyli w celu przepatrzenia tej ziemi. **4.** Zaś ta kobieta wzięła owych dwóch mężów, ukryła ich i powiedziała: Rzeczywiście, przybyli do mnie ci mężowie, ale nie wiem skąd byli. **5.** Jednak gdy się zmierzchało i miano zamknąć bramę, owi mężowie wyszli; lecz nie jest mi wiadomo dokąd się ci mężowie udali. Jak najszybciej puśćcie się w pogoń za nimi, a ich dogonicie. **6.** Zaś ona wprowadziła ich na dach i ich ukryła pomiędzy łądęgami lnu, które miała rozłożone na dachu. **7.** Zatem mężowie puścili się w pogoń za nimi, po drodze do Jardenu, aż ku brodom. A po wyjściu tych, co ich ścigali – zamknięto bramę. **8.** Zaś kiedy Rachab weszła do nich na dach, oni się jeszcze nie położyli. **9.** przed wami wszyscy mieszkańcy tego kraju. **10.** Gdyż słyszeliśmy jak WIEKUISTY wysuszył przed wami wody morza Sitowia, kiedy wychodziliście z Micraim, i co zrobiliście dwóm królom emorejskim, którzy byli po drugiej stronie Jardenu – Sychonowi i Ogowi, których zgładziliście. **11.** Kiedy to słyszeliśmy strwożyło się nasze serce i wobec was nie było już w nikim ducha; bo WIEKUISTY, wasz Bóg, to On jest Bogiem wysoko w niebiosach oraz nisko na ziemi. **12.** Dlatego przysięgnijcie mi teraz na WIEKUISTEGO, że jak świadczyłam wam miłość – tak i wy wyświadczycie miłość domowi mego ojca. Dajcie mi rękojmię pewności, **13.** że pozostawicie przy życiu ojca i moją matkę, braci i moje siostry, oraz wszystko, co do nich należy, i ocalicie od śmierci nasze osoby. **14.** Zatem mężowie jej odpowiedzieli: Niech nasze życie pójdzie na śmierć zamiast was, jeżeli nie wydacie tej naszej sprawy! I stanie się, gdy WIEKUISTY odda nam tą ziemię, że wyświadczymy ci miłość i wierność. **15.** Potem, po sznurze spuściła ich z okna; bo jej dom był w obrębie miejskiego muru, tak, że niejako mieszkała w miejskim murze. **16.** I do nich powiedziała: Zwróćcie się ku góróm, aby was nie spotkali ci, co was ścigają i ukryjcie się tam przez trzy dni, dopóki oni nie wrócą; potem pójdziecie waszą drogą. **17.** Zaś owi mężowie jeszcze do niej powiedzieli: Będziemy wolni od przysięgi, którą nas zaprzysięgłaś, **18.** jeśli kiedy wtargniemy do tej ziemi – nie przywiążesz do okna, którym nas spuściłaś, sznuru z purpurowych nici; a twojego ojca, twojej matki, twoich braci i całej rodziny twojego ojca nie zgromadzisz u siebie w domu. **19.** Ktokolwiek wtedy wyjdzie z drzwi twojego domu – jego krew spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Lecz każdego, kto będzie z tobą w domu, jeśli go dotknie czyjaś ręka – jego krew spadnie na naszą głowę. **20.** Gdybyś jednak wydała tą naszą sprawę, wtedy będziemy wolni od przysięgi, którą nas zaprzysięgłaś. **21.** Zatem powiedziała: Niech będzie według waszych słów! I ich wypuściła, więc poszli. Potem uwiązała w oknie purpurowy sznur. **22.** A oni poszli oraz przybyli w góry, i pozostali tam przez trzy dni, dopóki nie wrócili ci, co ich ścigali. Chociaż ci ścigający szukali ich po całej drodze, lecz nie znaleźli. **23.** Zatem owi dwaj mężowie wrócili, zeszli z góry oraz się przeprawili; a gdy przybyli do Jezusa, syna Nuna,

opowiedzieli mu wszystko, co ich spotkało. **24.** Nadto powiedzieli do niego: Tak, WIEKUISTY wydał całą tą ziemię w nasze ręce; gdyż przed nami już potruśleli wszyscy mieszkańcy tej ziemi.

Rozdział 3

1. Zaś Jezus, syn Nuna, wstał wczesnym rankiem; i wtedy wyruszyli z Szyttim oraz przybyli nad Jarden – on, wraz ze wszystkimi synami Izraela. I tam przenocowali, zanim się przeprawili. **2.** A po upływie trzech dni przełożeni przeszli przez środek obozu. **3.** I nakazali ludowi w tych słowach: Gdy ujrzycie Arkę Przymierza WIEKUISTEGO, waszego Boga, oraz niosących ją kapłanów – Lewitów, także wy wyruszenie z waszego stanowiska oraz ciągnijcie za nią. **4.** Jednak zostawcie przestrzeń pomiędzy sobą a nią, na dwa tysiące łokci zwyczajnej miary. Nie podchodźcie do niej blisko, byście z daleka poznali drogę, którą trzeba wam pójść; bo nigdy przedtem nie chodziliście tą drogą. **5.** Potem Jezus, syn Nuna, powiedział do ludu: Poświęćcie się, gdyż jutro WIEKUISTY uczyni wśród was cuda. **6.** Zaś kapłanom Jezus, syn Nuna, oświadczył, mówiąc: Zabierzcie Arkę Przymierza i przejdźcie na czoło ludu. Więc zabrali Arkę Przymierza oraz szli na czele ludu. **7.** A WIEKUISTY oświadczył Jezusowi, synowi Nuna: Dzisiaj zacznę cię wślawiać na oczach całego Izraela, by poznali, że jak byłem z Mojżeszem – tak będę z tobą. **8.** Zaś ty rozkażesz kapłanom, co niosą Arkę Przymierza, mówiąc im: Gdy dojdziecie do brzegu wód Jardenu – stańcie w Jardenie. **9.** Zatem Jezus, syn Nuna, powiedział do synów Izraela: Podejdźcie tu i słuchajcie słów WIEKUISTEGO, waszego Boga! **10.** I Jezus, syn Nuna, powiedział: Po tym poznacie, że pośród was przebywa żywy Bóg, i że doszczętnie wypędzi przed wami Kanaaneczyka, Chitteczyka, Chiwitę, Peryjeczyka, Girgaszytę, Emorejczyka i Jebusytę – **11.** oto przed wami pójdzie na drugą stronę Jardenu Arka Przymierza Pana całej ziemi. **12.** Dlatego teraz wybierzcie sobie dwunastu mężów z pokoleń izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia. **13.** A gdy nogi kapłanów, co niosą Arkę WIEKUISTEGO, Pana waszej ziemi, staną w Jardenie – wody Jardenu się rozstąpią; wody, które przyplływają z góry, staną jako jeden wał. **14.** Kiedy więc lud wyruszył ze swych namiotów, aby przeprawić się przez Jarden – na czele ludu szli kapłani, niosący Arkę Przymierza. **15.** A kiedy niosący Arkę Przymierza dotarli do Jardenu oraz na brzegu wody zanurzyły się nogi kapłanów, co nieśli arkę – a Jarden wzbierał przez cały czas żniwa po wszystkie swoje brzegi **16.** stanęły wody, które przyplwały z góry oraz uniosły się jak jeden wał, w znacznej odległości od Adamy – miasta położonego po stronie Cartanu. Toteż zanikły i rozdzieliły się te, które spływały ku morzu stepowemu morzu Solnemu; zaś lud przeprawił się w kierunku Jerycha. **17.** Zatem w łóżysku Jardenu, na suchym miejscu wytrwale stali kapłani, którzy nieśli Arkę Przymierza WIEKUISTEGO; a cały Izrael przeciągnął po suchym dnie, aż ogół ludu przeprawił się ostatecznie przez Jarden.

Rozdział 4

1. Kiedy więc cały lud przeprawił się ostatecznie przez Jarden, WIEKUISTY oświadczył Jezusowi, synowi Nuna, mówiąc: **2.** Wybierzcie sobie spośród ludu dwunastu mężów, po jednym mężu z każdego

pokolenia. **3.** Potem rozkażcie im jak następuje: Zabierzcie sobie stamtąd, z łożyska Jardenu, z miejsca na którym silnie stanęły nogi kapłanów – dwanaście kamieni; nieście je ze sobą oraz złożcie je w miejscu nocnego postoju, na którym dzisiaj zanocujecie. **4.** Zatem Jezus, syn Nuna, wezwał dwunastu mężów, których ustanowił z synów Izraela; po jednym mężu z każdego pokolenia. **5.** I Jezus, syn Nuna, do nich powiedział: Przejdźcie przed Arką WIEKUISTEGO, waszego Boga, do łożyska Jardenu i zabierzcie na swym ramieniu każdy po kamieniu, odpowiednio do liczby pokoleń synów Izraela. **6.** Aby to było wśród was znakiem. A jeśli wasi synowie w przyszłości się zapytają, mówiąc: Co dla was znaczą te kamienie? **7.** Wtedy im powiecie, że przed Arką Przymierza WIEKUISTEGO, kiedy szła przez Jarden, rozstały się wody Jardenu. Tego dnia rozstały się wody Jardenu, a te kamienie są na wieki pamiątką dla synów Izraela. **8.** Więc synowie Izraela zrobili tak, jak im rozkazał Jezus, syn Nuna. Zabrali dwanaście kamieni z łożyska Jardenu, tak jak WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna, według liczby pokoleń synów Izraela. Sprowadzili je z sobą na miejsce nocnego postoju i tam je ułożyli. **9.** Zaś inne dwanaście kamieni, Jezus, syn Nuna, ułożył w łożysku Jardenu, w miejscu, na którym stały nogi kapłanów niosących Arkę Przymierza. I zostały tam aż po dzisiejszy dzień. **10.** Bowiem niosący arkę kapłani stali pośród Jardenu, aż nie zostało wykonane wszystko, co WIEKUISTY rozkazał Jezusowi, synowi Nuna, by przekazał ludowi; oraz stosownie do wszystkiego, co Mojżesz powierzył Jezusowi, synowi Nuna. Po czym lud szybko przeszedł. **11.** Gdy zatem, cały lud ostatecznie się przeprawił – przeszła też Arka Przymierza z kapłanami i stanęła na czele ludu. **12.** Nadto przed obliczem Izraela przeszli zbrojni: Reubenici, Gadyci i połowa pokolenia Menaszy, jak im rozkazał Mojżesz. **13.** Pociągnęli przed WIEKUISTYM na wojnę ku jerychońskim równinom w sile około czterdziestu tysięcy zbrojnych wojowników. **14.** Tego dnia WIEKUISTY wywyższył Jezusa, syna Nuna, w oczach całego Izraela; więc go się obawiali, tak jak się obawiali Mojżesza po wszystkie dni jego życia. **15.** Wtedy WIEKUISTY oświadczył Jezusowi, synowi Nuna, mówiąc: **16.** Rozkaż kapłanom, którzy niosą Arkę Świadcstwa, aby wyszli z Jardenu. **17.** Więc Jezus, syn Nuna, rozkazał kapłanom, mówiąc: Wyjdźcie z Jardenu! **18.** Lecz zaledwie kapłani, co nieśli Arkę Przymierza WIEKUISTEGO wyszli z łożyska Jardenu i postavili stopy swoich nóg na gruncie wody Jardenu wróciły na swoje miejsce, występując wszędzie jak przedtem, na wszystkich swoich brzegach. **19.** Zaś dziesiątego dnia, pierwszego miesiąca, lud wyruszył z pobliża Jardenu oraz w pierwszym miesiącu rozłożył się obozem w Gilgal, na wschodnim krańcu Jerycha. **20.** A Jezus, syn Nuna, postawił w Gilgal owe dwanaście kamieni, które zabrali z Jardenu. **21.** Nadto oświadczył synom Izraela, mówiąc: Gdy w przyszłości wasi synowie zapytają swych ojców, mówiąc: Co znaczą te kamienie? **22.** Wtedy oznajmicie waszym synom w tych słowach: Israel przeszedł po suchym miejscu przez ten Jarden, **23.** gdyż WIEKUISTY, wasz Bóg, osuszył przed wami wody Jardenu, dopóki nie przeszliście; tak, jak WIEKUISTY, wasz Bóg, uczynił z morzem Sitowia, które przed nami osuszył, dopóki nie przeszliśmy. **24.** By wszystkie ludy ziemi poznały moc WIEKUISTEGO, że jest potężna i byście po wszystkie dni obawiali się WIEKUISTEGO, waszego Boga.

Rozdział 5

1. Gdy więc wszyscy emorejscy królowie, osiadli po drugiej stronie Jardenu, ku zachodowi, oraz wszyscy królowie kanaanejscy, zamieszkali nad morzem, usłyszeli, że WIEKUISTY osuszył przed synami Izraela wody Jardenu, dopóki się nie przeprawili – struchlało ich serce i zupełnie upadli na duchu przed synami Izraela. 2. Owego czasu WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Przygotuj sobie krzemienne noże i znowu obrzeż synów Izraela; po raz drugi. 3. Więc Jezus, syn Nuna, przygotował sobie krzemienne noże i obrzeżał synów Izraela przy wyżynie Napletków. 4. A oto przyczyna, dla której Jezus, syn Nuna, podjął obrzezanie: Cały lud płci męskiej, wszyscy wojenni mężowie, którzy wyszli z Micraim – po ich wyjściu z Micraim, wymarli w drodze na pustyni. 5. Bo z ludu byli obrzezani ci wszyscy, co wyszli sami; a nie byli obrzezani ci z ludu, którzy urodzili się w drodze na pustyni, po ich wyjściu z Micraim. 6. Ponieważ synowie Izraela pielgrzymowali po pustyni czterdzieści lat, dopóki nie wymarł cały naród wojennych mężów, którzy wyszli z Micraim, gdyż nie słuchali głosu WIEKUISTEGO. Bowiem WIEKUISTY im przysiągł, że nie pokaże im ziemi, którą zaprzysiągł ich przodkom, że ją nam odda – ziemi płynącej mlekiem i miodem. 7. Zatem Jezus, syn Nuna, obrzeżał ich synów, których wystawił na ich miejsce, ponieważ byli nieobrzezani, gdyż nie obrzezano ich w drodze. 8. Kiedy więc, został obrzezany cały lud, aż do ostatniego pozostali w obozie na swoim miejscu, dopóki nie wyzdrowieli. 9. Zaś WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Dzisiaj zrzuciłem z was hańbę Micrainitów! Dlatego imię tego miejsca nazwano Gilgal, aż po dzisiejszy dzień. 10. Zatem, gdy synowie Izraela obozowali w Gilgal, czternastego dnia miesiąca, wieczorem, na jerychońskich równinach złożyli ofiarę paschalną. 11. A począwszy od następnego dnia po święcie Paschy, spożywali z plonu owej ziemi – tego dnia jedli praśne chleby i prażone kłosy. 12. Także od następnego dnia gdy zaczęli jeść z plonu tej ziemi ustała manna, więc synowie Izraela nie mieli już manny. Tego roku jadalі z plonów ziemi Kanaan. 13. A kiedy Jezus, syn Nuna, bawił w okolicach Jerycha, podniósł swoje oczy i spojrzał – a oto stanął przy nim mąż, który trzymał w swej ręce swój wydobyty miecz. Więc Jezus, syn Nuna, podszedł do niego, mówiąc: Czy ty jesteś z naszych, czy też z naszych wrogów? 14. Zatem powiedział: Nie. Ja jestem wodzem zastępów WIEKUISTEGO. Właśnie przybyłem. Wtedy Jezus, syn Nuna, padł swym obliczem na ziemię, pokłonił się i do niego powiedział: Co mój pan ma powiedzieć swojemu słudze? 15. A wódz zastępów WIEKUISTEGO powiedział do Jezusa, syna Nuna: Zdejmij swoje sandały z twojej nogi, bowiem miejsce na którym stoisz jest święte. Więc Jezus, syn Nuna, tak uczynił.

Rozdział 6

1. Zaś Jerycho się zaryglowało i było zamknięte przed synami Izraela. Nikt nie wychodził, ani nie wchodził. 2. A WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Oto poddam w twą rękę Jerycho, wraz z jego królem oraz dzielnymi rycerzami. 3. Będziecie okrążali miasto – wszyscy wojenni synowie – obchodząc jeden raz wokół miasta; tak uczynisz przez sześć dni. 4. Zaś siedmiu kapłanów poniesie przed

Arką siedem trąb z baranich rogów. A siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, podczas gdy kapłani zadmą w trąby. **5.** Kiedy usłyszycie głos trąby, a barani róg zabrzmie przeciągle – cały lud zagrzmi gromkim, wojennym okrzykiem. Wtedy runie mur miasta na swoim miejscu, a lud wkroczy do niego, każdy idąc wprost przed siebie. **6.** Zatem Jezus, syn Nuna, wezwał kapłanów oraz do nich powiedział: Zabierzcie Arkę Przymierza, a siedmiu kapłanów niech poniesie przed Arką WIEKUISTEGO siedem trąb z baranich rogów. **7.** Potem rozkazał ludowi: Wyruszcie oraz okrążcie miasto, zaś przednia straż niech idzie przed Arką WIEKUISTEGO. **8.** Gdy Jezus, syn Nuna, rozkazał tak ludowi, wyruszyło siedmiu kapłanów, którzy nieśli przed WIEKUISTYM siedem trąb z baranich rogów – dmąc w trąby; a Arka Przymierza WIEKUISTEGO szła za nimi. **9.** Przednia straż szła przed kapłanami, co dęli w trąby, idąc i stale dmąc w trąby, zaś odwód szedł za Arką. **10.** I Jezus, syn Nuna, nakazał ludowi, mówiąc: Nie podnoście wojennego okrzyku, ani nie czyńcie wrzawy; niech żadne słowo nie wyjdzie z waszych ust, aż do czasu kiedy wam powiem, byście podnieśli wojenny okrzyk; wtedy możecie wydawać okrzyki. **11.** Tak dał Arce WIEKUISTEGO obejść miasto, okrążając je wokół jeden raz; potem wrócili do obozu oraz zanocowali w obozie. **12.** Zaś Jezus, syn Nuna, wstał wczesnym rankiem i wtedy kapłani zabrali Arkę WIEKUISTEGO. **13.** Siedmiu kapłanów, niosących siedem trąb z baranich rogów, szło przed Arką WIEKUISTEGO, idąc i stale dmąc w trąby, przednia straż szła na ich czele, a odwód szedł za Arką WIEKUISTEGO, kiedy idąc, stale dęto w trąby. **14.** Tak drugiego dnia okrążyli jeden raz miasto; potem wrócili do obozu. I tak robili przez sześć dni. **15.** A siódmego dnia rano, wraz z wzejściem zorzy porannej, wyruszyli i zwykłym porządkiem siedmiokrotnie okrążyli miasto; tylko tego dnia siedmiokrotnie okrążyli miasto. **16.** Zatem za siódmym razem, gdy kapłani zadęli w trąby, Jezus, syn Nuna, powiedział do ludu: Podnieście wojenny okrzyk, bowiem WIEKUISTY wydał wam miasto! **17.** Ale miasto, wraz ze wszystkim, co w nim jest, będzie zakłęte WIEKUISTEMU; tylko zostanie przy życiu prostytutka Rachab; ona, wraz ze wszystkimi, co są przy niej w domu, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy. **18.** Wy jednak wystrzegajcie się zakłętego dobra, abyście się nie zakłęli, biorąc z zakłętego dobra, i tak poddali w zakłęcie sam obóz izraelski, wtrącając go w biedę. **19.** Całe srebro, złoto, sprzęty miedziane i żelazne, muszą być poświęcone WIEKUISTEMU i pójść do skarbcza WIEKUISTEGO. **20.** Więc kiedy zadęto w trąby, lud podniósł wojenny okrzyk. Bo kiedy lud usłyszy odgłos trąb miał podnieść wojenny okrzyk. A wtedy, runął na swoim miejscu mur, zaś lud wkroczył do miasta, każdy wprost przed siebie; i tak zdobyli miasto. **21.** Także ostrzem miecza spełnili zakłęcie na wszystkim, co było w mieście, na mężczyznach i niewiastach, na młodzieńcach i starcach, na bykach, owcach i osłach. **22.** Ale Jezus, syn Nuna, rozkazał dwóm mężom, co przepatrzyli ziemię: Wejdźcie do domu tej niewiasty, prostytutki, i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę, wraz ze wszystkimi, którzy do niej należą – tak, jak jej przysięgliście. **23.** Zatem owi młodzi mężowie, którzy byli zwiadowcami, weszli oraz wyprowadzili Rachabę, ojca, matkę oraz jej braci, wraz ze wszystkimi innymi, co do niej należeli; również wyprowadzili wszystkich jej powinowatych oraz ich umieścili poza

israelskim obozem. **24.** A miasto, wraz ze wszystkim, co w nim było – spalili ogniem; tylko srebro, złoto, miedziane i żelazne sprzęty, złożyli do skarbca domu WIEKUISTEGO. **25.** Zaś prostytutkę Rachabę, rodzeństwo jej ojca oraz wszystkich, co do niej należeli, Jezus, syn Nuna, zostawił przy życiu. Tak osiadła wśród Izraela aż po dzisiejszy dzień, ponieważ ukryła wysłańców, których posłał Jezus, syn Nuna, by przepatrzeni Jerycho. **26.** Tego czasu Jezus, syn Nuna, wypowiedział klątwę, mówiąc: Przeklęty przed obliczem WIEKUISTEGO każdy, kto powstanie i odbuduje Jerycho. Niech je założy na swoim pierworodnym, a na swoim najmłodszym niechaj postawi bramy miasta. **27.** Zaś WIEKUISTY był z Jezusem, synem Nuna, zatem po całej ziemi rozeszła się jego sława.

Rozdział 7

1. Jednak synowie Izraela dopuścili się przemieszczenia na zaklętym mieniu; bowiem Achan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha, z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z zaklętego mienia. Wtedy zapłonął gniew WIEKUISTEGO przeciwko synom Izraela. **2.** A Jezus, syn Nuna, wysłał ludzi z Jerycha do Aj, które leży obok Beth–Awen, po wschodniej stronie Betelu oraz do nich powiedział, mówiąc: Wejdźcie oraz przepatrzcie tę okolicę! Więc ci mężowie poszli i przepatrzyli Aj. **3.** A gdy wrócili do Jezusa, syna Nuna, to mu donieśli: Nie trzeba, by tam wyruszył cały lud; niech pójdzie około dwóch tysięcy, czy trzech tysięcy ludzi, a porażą Aj; nie trudź całego ludu, bo jest ich tam mała liczba. **4.** Tak wyruszyło około trzech tysięcy mężów z ludu; jednak uciekli przed mężami z Aj. **5.** Bowiem mężowie z Aj porazili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy – aż do Szebarim, i porażając ich u stoku góry. Wtedy struchlało serce ludu i zamieniło się jakby w wodę. **6.** Zaś Jezus, syn Nuna, rozdarł swoje szaty i swym obliczem padł na ziemię przed Arką WIEKUISTEGO, leżąc aż do wieczora; on oraz starsi Izraela rzucali też proch na swą głowę. **7.** I Jezus, syn Nuna, powiedział: O, Panie, WIEKUISTY! Czyżbyś przeprowadził ten lud przez Jarden, by nas wydać w moc Emorejczyków, aby nas wytępilli? O, gdybyśmy raczej pozostali za Jardenem! **8.** Ale błagam, Panie! Co mam powiedzieć, gdyż Izrael odwrócił grzbiet do swych wrogów? **9.** Kiedy usłyszą o tym Kanaanejczycy oraz wszyscy mieszkańcy tej ziemi – zewsząd nas opadną, a nasze imię zgładzą z ziemi. Zatem co uczynisz dla wielkiego Twojego Imienia? **10.** A WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Wstań! Czemu leżysz na swym obliczu? **11.** Izraelici zgrzeszyli; przekroczyli Moje przymierze, które im powierzyłem, przywłaszczając sobie coś z zaklętego dobra. Nie tylko kradli, ale i zataili, oraz schowali to pomiędzy swoje sprzęty. **12.** Dlatego synowie Izraela nie mogą się utrzymać przed swoimi wrogami i muszą podać grzbiet swoim wrogom, bo sami popadli w klęskę. Nie będę nadal z wami, dopóki nie wypłenicie spośród was zaklętego mienia. **13.** Zabierz się oraz uświęć lud, oświadczając: Na jutro się uświęćcie; gdyż tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Izraelu! Pośród ciebie jest zaklęte mienie! Dlatego nie utrzymasz się przed twoimi wrogami, dopóki nie usuniecie spośród was zaklętego mienia. **14.** Zatem jutro z rana wystąpcie według waszych pokoleń i będzie, że to pokolenie, które przepatrzy WIEKUISTY – wystąpi

według rodów; zaś ród, który przepatrzy WIEKUISTY – wystąpi według domów; zaś dom, który przepatrzy WIEKUISTY, wystąpi według pojedynczych mężów. **15.** A ten, który zostanie wysłędzony przy zaklętym dobru – będzie spalony ogniem; on oraz wszystko, co do niego należy; bowiem przekroczył przymierze WIEKUISTEGO i spełnił haniebną czyn w Izraelu. **16.** Więc Jezus, syn Nuna, wstał wczesnym rankiem oraz kazał wystąpić Izraelitom według ich pokoleń; i zostało wysłędzone pokolenie Judy. **17.** Zatem kazał wystąpić rodom Judy i wysłędził ród Zerachidów. Potem kazał wystąpić rodowi Zerachidów według domów i został wysłędzony dom Zabdiego. **18.** Potem kazał wystąpić jego domowi według pojedynczych mężów i wtedy został wysłędzony Achan, syn Karmiego, syn Zabdiego, syna Zeracha, z pokolenia Judy. **19.** Zatem Jezus, syn Nuna, powiedział do Achana: Mój synu! Złóż cześć WIEKUITEMU, Bogu Izraela, i uczyn przed Nim wyznanie. Powiedz, co uczyniłeś; nie ukrywaj przede mną. **20.** Wtedy Achan odpowiedział Jezusowi, synowi Nuna, mówiąc: Rzeczywiście, to ja zgrzeszyłem WIEKUITEMU, Bogu Izraela; tak, a tak uczyniłem. **21.** Spostrzegłem między łupem piękny płaszcz z Szynearu, dwieście szekli srebra oraz złoty język wagi pięćdziesięciu szekli. Zapragnąłem tych rzeczy i je zabrałem; oto leżą w moim namiocie, zakopane w ziemi, a pieniądze są pod nimi. **22.** Zatem Jezus, syn Nuna, wyprawił posłańców, którzy pobiegli do namiotu; i oto zakopane rzeczy były w jego namiocie, a pod nimi pieniądze. **23.** Więc zabrali je z namiotu oraz przynieśli do Jezusa, syna Nuna, oraz do wszystkich synów Izraela; po czym złożyli je przed WIEKUISTYM. **24.** Zaś Jezus, syn Nuna, wziął wobec wszystkich Izraelitów Achana, potomka Zeracha, oraz pieniądze, płaszcz, złoty język; jego synów i córki; jego byki, osły i owce, wraz z jego namiotem i wszystkim co do niego należało, oraz wyprowadzili ich do doliny Achor. **25.** I Jezus, syn Nuna, powiedział: O, jakże wtrąciłeś nas w biedę! Tak też, niech tego dnia WIEKUISTY wtrąci cię w biedę. A wszyscy Izraelici obrzucili go kamieniami oraz ich spalili po ukamienowaniu. **26.** Potem wzniesli nad nimi wielki stos kamieni, istniejący do dzisiejszego dnia. Zaś WIEKUISTY odwrócił się od Swego płonącego gniewu. Dlatego imię tego miejsca nazwano Achor, aż po dzisiejszy dzień.

Rozdział 8

1. A WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Nie obawiaj się oraz nie trwóż! Zabierz ze sobą cały wojenny lud, wstań i wyrusz przeciwko Aj; patrz, w twoją moc podam króla Aj, jego lud, jego miasto i jego kraj. **2.** A z Aj oraz z jego królem postąpisz tak, jak postąpiłeś z Jerycho i jego królem; jednak łupy oraz dobytek możecie rozebrać między siebie. Po jego zachodniej stronie, urządź zasadzkę na miasto. **3.** Więc Jezus, syn Nuna, zabrał się z całym wojennym ludem, aby wyruszyć przeciw Aj. Nadto Jezus, syn Nuna, wybrał trzydzieści tysięcy dzielnych rycerzy oraz wysłał ich nocą, **4.** tak im nakazując: Uważajcie! Urządźcie zasadzkę na miasto, po jego zachodniej stronie, jednak nie w dużej odległości od miasta, i wszyscy trzymajcie się w pogotowiu. **5.** Zaś ja oraz cały lud, który będzie ze mną, przyciągniemy pod miasto. A gdy wyjdą przeciwko nam, uciekniemy przed nimi – tak jak za pierwszym

razem. **6.** Zatem będą nas ścigać, dopóki nie oddalimy ich od miasta; bo pomyślą: Uciekają przed nami tak, jak za pierwszym razem. Bo będziemy uciekali przed nimi. **7.** Wtedy wy wyjdziecie z zasadzki i zdobędziecie miasto; wasz Bóg, WIEKUISTY, podda je w waszą moc. **8.** A kiedy weźmiecie miasto – spalcie je ogniem; uczynicie według słowa WIEKUISTEGO. Uważajcie, to wam nakazałem! **9.** Tak ich wyprawił Jezus, syn Nuna, więc udali się na miejsce zasadzki i zatrzymali się pomiędzy Betel – a Aj, na zachód od Aj. Zaś Jezus, syn Nuna, spędził tą noc wśród ludu. **10.** I Jezus, syn Nuna, wstał wczesnym rankiem oraz odbył przegląd ludu. Potem, na czele ludu, pociągnął wraz ze starszymi Izraela ku Aj. **11.** Także pociągnął cały lud wojenny, który był przy nim; a kiedy posunęli się bliżej – przybyli pod miasto oraz rozłożyli się obozem po północnej stronie Aj; tak, że pomiędzy nimi a Aj, była dolina. **12.** Potem wziął około pięciu tysięcy ludzi i postawił ich jako zasadzkę pomiędzy Betel – a Aj, od zachodniej strony miasta. **13.** Nadto ustawili lud w bojowym szyku, mianowicie cały obóz znajdujący się na północy miasta, jak i tych, którzy byli od zachodu miasta, na tyłach. I Jezus, syn Nuna, udał się tej nocy na sam środek doliny. **14.** Gdy to zobaczył król Aj, mieszkańcy miasta pospieszyli i wyruszyli wczesnym rankiem, podciągając naprzeciw Izraela, by stoczyć bitwę; on sam i cały jego lud, na naznaczone miejsce, na wschodzie równiny. Jednak nie wiedział, że na zachód od miasta, urządzona jest przeciw niemu zasadzka. **15.** Zaś Jezus, syn Nuna, i cały Izrael pozwolił się im pobić, po czym uciekali drogą ku puszczy. **16.** Wtedy zwołano cały męski lud, który znajdował się w mieście, by się puścić za nimi w pogoń. Gdy więc puścili się w pogoń za Jezusem, synem Nuna, coraz więcej oddalali się od miasta. **17.** Nikt nie pozostał w Aj, ani w Betel, kto by nie wyruszył za Israelitami; tak zostawili otwarte miasto i puścili się w pogoń za Israelitami. **18.** A WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Podnieś ku Aj lancę, która jest w twojej ręce, gdyż poddam je w twoją moc! Zatem Jezus, syn Nuna, podniósł ku miastu lancę, którą trzymał w swej ręce. **19.** Zaś ci, co stali na zasadzce, szybko wyruszyli ze swego stanowiska. Wtedy, gdy podniósł swoją rękę – nadbiegli, wtargnęli do miasta i je zdobyli. Po czym zaraz podpalili je ogniem. **20.** Gdy więc, ludzie z Aj się obejrzel, spostrzegli, że z miasta podnosi się dym ku niebu. Więc zabrakło im sił, by uciekać w tą, czy tamtą stronę. Bowiem lud, który uciekał ku puszczy, zwrócił się ku ścigającym. **21.** A kiedy Jezus, syn Nuna oraz wszyscy Israelici spostrzegli, że oddział z zasadzki zdobył miasto, i że z miasta podnosi się dym – odwrócili się i uderzyli na ludzi z Aj. **22.** Jednak ci z miasta wyruszyli im naprzeciw i tak znaleźli się w środku Israelitów, mając ich po jednej oraz po drugiej stronie. Zatem porazili ich tak, że nie zostało z nich ani szczątku, i ani niedobitka. **23.** Zaś króla Aj ujęli żywcem i przyprowadzili go przed Jezusa, syna Nuna. **24.** Tak Israelici pobili na otwartym polu, na stepie, po którym ich ścigano, mieszkańców Aj. Wszyscy oni, do ostatniego, polegli od miecza. Natomiast wszyscy Israelici zwrócili się z powrotem ku Aj i porazili je ostrzem miecza. **25.** Ogół poległych – zarówno mężczyzn, jak i niewiast; wszystkich mieszkańców Aj wynosił tego dnia dwanaście tysięcy. **26.** Jednak Jezus, syn Nuna, nie cofnął ręki, którą podniósł z lancą, dopóki nie spełnił zaklęcia na wszystkich mieszkańcach Aj. **27.** Zaś Israelici rozebrali pomiędzy siebie jedynie bydło i łupy z tego

miasta, według słowa WIEKUISTEGO, które powierzył Jezusowi, synowi Nuna. **28.** Zaś Jezus, syn Nuna, spalił Aj i zamienił je w rumowisko na wieki; w pustkowiu, aż do dzisiejszego dnia. **29.** Natomiast króla Aj do wieczora zawiesili na drzewie. Ponieważ gdy słońce zaszło, Jezus, syn Nuna, polecił, by jego trupa zdjęto z drzewa. Potem rzucono go u wejścia do miejskiej bramy oraz wzniesiono na nim wielki stos kamieni, istniejący aż po dzisiejszy dzień. **30.** Wtedy, Jezus, syn Nuna, zbudował na górze Ebal ofiarnicę WIEKUISTEMU, Bogu Izraela. **31.** Taką, jak Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO rozkazał synom Izraela, oraz jak napisano w zwoju Prawa Mojżesza: Ofiarnicę z nieociosanych kamieni, na które nie podniesiono żadnego żelaza. Potem złożyli na niej WIEKUISTEMU całopalenia oraz sprawili opłatne ofiary. **32.** Tam też zrobił na kamieniach odpis Prawa Mojżesza, które spisał przed obliczem synów Izraela. **33.** Zaś cały Izrael, jego starsi, nadzorcy oraz jego sędziowie – stali po obu stronach Arki przy kapłanach i Lewitach, którzy nosili Arkę Przymierza WIEKUISTEGO; zarówno cudzoziemcy, jak i współplemieńcy; połowa po stronie góry Garyzym, a druga połowa po stronie góry Ebal; tak, jak przedtem zarządził Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, by błogosławiono ludowi izraelskiemu. **34.** Potem odczytano wszystkie słowa Prawa – błogosławieństwo i przekleństwo; ściśle tak, jak jest napisane w Zwoju Prawa. **35.** Nie było słowa – ze wszystkiego, co rozkazał Mojżesz którego by nie odczytał Jezus, syn Nuna, wobec całego izraelskiego zgromadzenia, kobiet, dzieci i cudzoziemców, co poszli razem z nimi.

Rozdział 9

1. A kiedy o tym usłyszeli wszyscy królowie, co byli za Jardenem, na wzgórzu, na nizinie i na całym wybrzeżu morza Wielkiego, aż ku Libanowi: Chittecjczycy, Emoryjcjczycy, Kanaanejcjczycy, Peryzejcjczycy, Chiwici i Jebusyci – **2.** jednomyślnie zebrali się razem, by walczyć z Jezusem, synem Nuna, oraz Izraelitami. **3.** A i mieszkańcy Gibeonu usłyszeli, jak Jezus, syn Nuna, postąpił z Jerycho i Aj. **4.** Zatem oni chcieli chytrze postąpić; więc poszli, zaopatrzyli się w żywność, wzięli zużyte na swoich osłach wory oraz zużyte, potargane i powiązane winne łągwie, **5.** włożyli na swoje nogi zużyte i połatane sandały, a na siebie znoszone szaty; wzięli cały chleb, który zebrali na zapas, twardy oraz spleśniały, **6.** i udali się do Jezusa, syna Nuna, do obozu w Gilgal, mówiąc do niego oraz do izraelskich mężów: Przybywamy z dalekiej ziemi; zawrzyjcie z nami przymierze. **7.** Zatem mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwejcjczkom: Może mieszkacie pośród nas? Jakże byśmy mieli zawrzeć z wami przymierze? **8.** Więc powiedzieli do Jezusa, syna Nuna: Chcemy być twoimi sługami. Wtedy Jezus, syn Nuna, ich zapytał: Coście za jedni oraz skąd przybywacie? **9.** Zatem mu powiedzieli: My, twoi słudzy, przybywamy z bardzo dalekiej ziemi, wskutek chwały WIEKUISTEGO, twojego Boga; bo słyszeliśmy o Jego sławie oraz o wszystkim, co uczynił Micrejczkom. **10.** Także o wszystkim, co uczynił dwóm emorejskim królom, co są po drugiej stronie Jardenu Sychonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu, w Astarot. **11.** Dlatego nasi starsi i wszyscy mieszkańcy naszej ziemi polecieli nam, mówiąc: Zaopatrzcie

się w żywność na drogę, idźcie im naprzeciw, a potem im oświadczyć: Chcemy być waszymi sługami; zawrzyjcie z nami przymierze. **12.** Oto nasz chleb. Był jeszcze ciepły, gdy go zabraliśmy na zapas z naszych domów, kiedy do was wyruszyliśmy w drogę; a oto stwardniał i spleśniał! **13.** A oto winne łągwie! Były nowe, gdyśmy je napełnili, a teraz popękały. Oto nasze szaty oraz nasze sandały! Wskutek dalekiej podróży zupełnie zwiotczały. **14.** Zatem owi mężowie wzięli trochę z ich zapasów; lecz nie pytali się ust WIEKUISTEGO. **15.** Tak Jezus, syn Nuna, zapewnił im pokój oraz zawarł z nimi przymierze, by ich zachować przy życiu. Złożyli im także przysięgę naczelnicy zboru. **16.** Ale po upływie trzech dni od zawarcia z nimi przymierza, usłyszano, że pochodzą z bliska, i że mieszkali pośród nich. **17.** Wtedy synowie Izraela wyruszyli i trzeciego dnia przybyli do ich miast; zaś ich miastami były: Gibeon, Kafira, Beeroth, i Kirjath Jearym. **18.** Jednak synowie Izraela ich nie skrzywdzili, bo naczelnicy zboru im przysięgli na WIEKUISTEGO, Boga Izraela. Stąd cały lud szemrał przeciwko naczelnikom. **19.** Zatem wszyscy naczelnicy powiedzieli do całego zboru: My im przysięgaliśmy na WIEKUISTEGO, Boga Izraela, dlatego nie wolno nam ich tknąć. **20.** To im możemy uczynić: Musimy darować im życie, aby z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy, nie spadł na nas gniew. **21.** I naczelnicy ich zapewnili, że pozostaną przy życiu. Więc służyli całemu zborowi jako drwale oraz dostawcy wody, tak, jak zapowiedzieli im naczelnicy. **22.** Potem Jezus, syn Nuna, ich zawezwał oraz tak do nich powiedział: Czemu nas oszukaliście, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko, a przecież mieszkacie pośród nas? **23.** Dlatego będziecie przeklęci i nie przestaniecie nigdy być sługami – drwalami i dostawcami wody dla domu mojego Boga. **24.** Wtedy odpowiedzieli Jezusowi, synowi Nuna, mówiąc: Twoim sługom opowiedziano to, co twój Bóg, WIEKUISTY, polecił swojemu słudze Mojżeszowi; i że chce wam oddać całą tę ziemię oraz zgładzić przed waszym obliczem wszystkich mieszkańców kraju. Zatem bardzo się obawialiśmy, byście i nas nie pozbawili życia; dlatego postąpiliśmy w ten sposób. **25.** Jednak teraz, przecież jesteśmy w twojej mocy; uczyn nam to, co jest dobre oraz godziwe w twoich oczach, byś nam zrobił. **26.** Więc Jezus, syn Nuna, słusznie im uczynił i ocalił ich z ręki synów Izraela, aby ich nie zabili. **27.** Owego czasu Jezus, syn Nuna, przeznaczył ich na drwali oraz dostawców wody dla zboru oraz dla ofiarnicy WIEKUISTEGO. I są nimi aż po dzisiejszy dzień, na miejscu, które wybierze.

Rozdział 10

1. A gdy Adonicedek, król Jerusalaïm, usłyszał że Jezus, syn Nuna, zdobył Aj i że je poddał zakłęciu; oraz że jak postąpił z Jerycho i jego królem – tak też postąpił z Aj i jego królem; i że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Israelitami oraz pośród nich zamieszkali – **2.** wtedy się bardzo wystraszył, bowiem Gibeon to było wielkie miasto, jak jedno z miast królewskich. Nadto było ono większe od Aj, a wszyscy jego mężowie waleczni. **3.** Dlatego Adonicedek, król Jerusalaïm, posłał do Hohama, króla Hebronu; do Pirama, króla Jarmutu; do Jafii, króla Lachiszu, i do Debira, króla Eglonu, i kazał im powiedzieć: **4.** Przyciągnijcie do mnie oraz udzielcie mi pomocy, byśmy zwalczyli Gibeonitów; ponieważ

zawarli pokój z Jezusem, synem Nuna, oraz z synami Izraela. **5.** Zatem zebrało się pięciu królów emorejских i przyciągnęli: Król Jeruszałaimu, król Hebronu, król Jarmutu, król Lachiszu i król Eglonu; oni sami, wraz z całym swoim wojskiem, i oblegli Gibeon oraz na niego uderzyli. **6.** Wtedy mieszkańcy Gibeonu posłali do Gilgal, do obozu Jezusa, syna Nuna, i kazali powiedzieć: Nie powściągaj swych rąk od twych sług! Szybko do nas przybądź, wspomóż nas oraz wesprzyj; bowiem zebrali się przeciw nam wszyscy królowie emorejscy, którzy mieszkają w górach. **7.** Zatem Jezus, syn Nuna, wyruszył z Gilgal; on sam, wraz z całym swoim wojennym ludem, wszystkimi dzielnymi rycerzami. **8.** A WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Nie obawiaj się ich, bowiem poddam ich w twoją moc; żaden z nich się przed tobą nie utrzyma! **9.** Więc Jezus, syn Nuna, nagle na nich uderzył, bo ciągnął przez całą noc z Gilgal. **10.** A WIEKUISTY ich zatrwożył przed obliczem Izraela; więc zadali im wielką klęskę pod Gibeonem. Potem ścigali ich w kierunku wzgórza Beth–Choron oraz bili ich aż do Azeki i Makedy. **11.** A gdy w swojej ucieczce przed synami Izraela dotarli do stoku pod Beth–Choron, WIEKUISTY rzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak, że wyginęli. Wskutek kamiennego gradu więcej ich wyginęło, niż ich pobili mieczem synowie Izraela. **12.** Zaś kiedy WIEKUISTY poddał Emorejczyków w moc synów Izraela, wtedy Jezus, syn Nuna, powiedział, mówiąc przed oczyma Izraela: Słońce! Zatrzymaj się w Gibeonie, a księżycu w dolinie Ajalon! **13.** Więc słońce się zatrzymało, a księżyc stanął, aż lud wywarł pomstę na swoich wrogach; bo tak napisano w Zwoju Prawych. Zatem słońce stanęło w połowie nieba i nie spieszyło się zachodzić prawie przez cały dzień. **14.** Podobnego dnia, w którym by WIEKUISTY tak usłuchał człowieka, nie było ani przedtem, ani potem. Bo przecież WIEKUISTY sam walczył za Israelem. **15.** Potem Jezus, syn Nuna, wrócił wraz z całym Israelem do obozu w Gilgal. **16.** Zaś owych pięciu królów uciekło i ukryli się w jaskini obok Makedy. **17.** Więc doniesiono Jezusowi, synowi Nuna: Znalezione tych pięciu królów, co się ukryli w jaskini obok Makedy. **18.** A Jezus, syn Nuna, powiedział: Zatoczcie wielkie kamienie przed otwór jaskini oraz postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. **19.** Zaś wy nie stójcie, ale puśćcie się w pogoń za waszymi wrogami oraz zabijajcie ich luzaków; nie pozwalajcie im uciekać do swoich miast. Przecież WIEKUISTY, wasz Bóg, poddał ich w waszą moc. **20.** Zatem gdy Jezus, syn Nuna, oraz synowie Izraela ostatecznie ich pokonali zadając im bardzo wielką klęskę, tak, że prawie doszczętnie wyginęli pozostałe ich szczątki schroniły się do warownych miast. **21.** Potem cały lud wrócił pomyślnie do Jezusa, syna Nuna, do obozu w Makedy, i nikt już się nie ważył zaostrzyć języka przeciwko któremuś z synów Izraela. **22.** Zaś Jezus, syn Nuna, powiedział: Otwórzcie wejście do jaskini i z jaskini wyprowadźcie do mnie tych pięciu królów. **23.** Zatem tak uczynili oraz wyprowadzili do niego owych pięciu królów z jaskini: Króla Jeruszałaimu, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lachiszu oraz króla Eglonu. **24.** A kiedy do Jezusa, syna Nuna, wyprowadzono tych pięciu królów, Jezus, syn Nuna, zawezwał wszystkich izraelskich mężów, po czym powiedział do przywódców wojennych ludzi, którzy mu towarzyszyli: Podejdźcie! Postawcie wasze nogi na gardłach tych królów. Więc podeszli i postawili swoje nogi na ich gardłach. **25.** A Jezus, syn Nuna, do nich powiedział: Nie

obawiajcie się i nie trwóźcie, nabierzcie siły i mocy! Gdyż WIEKUISTY tak uczyni wszystkim waszym wrogom, z którymi będziecie walczyć! **26.** I Jezus, syn Nuna, ich zabił; a kiedy ich uśmiercił, kazał ich zawiesić na pięciu drzewach; tak wisieli na drzewach aż do wieczora. **27.** A gdy właśnie miało zająć słońce, Jezus, syn Nuna, polecił, aby ich zdjęto z drzew. Potem wrzucono ich do jaskini, w której się wcześniej ukryli, a nad otworem jaskini złożono wielkie kamienie, które tam istnieją aż po dzisiejszy dzień. **28.** Tego dnia Jezus, syn Nuna, zdobył też Makedę oraz poraził ją ostrzem miecza, a jej króla poddał zakłęciu; zarówno jego, jak i wszystkie dusze, które w niej były. Nie pozostawił ani szczątku i postąpił z królem Makedy tak, jak zrobił z królem Jerycha. **29.** Potem Jezus, syn Nuna, pociągnął z całym Israelem z Makedy do Libny i uderzył na Libnę. **30.** A WIEKUISTY poddał ją wraz z jej królem w moc Israelitów; więc porazili ją ostrzem miecza, wszystkie w niej dusze. Nie zostawił w niej ani szczątku i postąpił z jej królem tak, jak postąpił z królem Jerycha. **31.** Następnie Jezus, syn Nuna, pociągnął wraz z całym Israelem z Libny do Lachisz, obległ je oraz na nie uderzył. **32.** A WIEKUISTY poddał Lachisz w moc Israela, więc na drugi dzień je zdobył oraz poraził je ostrzem miecza wszystkie w nim dusze; zupełnie tak, jak postąpili z Libną. **33.** Wtedy wystąpił Horam, król Gezeru, aby dać pomoc Lachiszowi; ale Jezus, syn Nuna, go pokonał wraz z jego ludem, tak, że nie zostawił mu ani szczątku. **34.** Potem Jezus, syn Nuna, pociągnął z Lachisz do Eglonu; oblegli je i na nie uderzyli. **35.** Zdobyli je jeszcze tego samego dnia. Więc porazili je ostrzem miecza, a wszystkie w nim dusze poddał owego dnia zakłęciu. Zupełnie tak, jak postąpił z Lachiszem. **36.** Potem Jezus, syn Nuna, wraz z całym Israelem, pociągnął z Eglonu do Hebronu oraz na niego uderzył. **37.** I go zdobyli, i porazili go ostrzem miecza; zabili jego króla oraz wszystkich mieszkańców przyległych jego miast, wszystkie w nich dusze. Nie pozostawił ani szczątku, zupełnie tak, jak postąpił z Eglonem. I poddał je zakłęciu, wraz z wszelką w nim duszą. **38.** Potem Jezus, syn Nuna, zwrócił się wraz z całym Israelem przeciwko Debirowi oraz na nie uderzył. **39.** I go zdobył wraz z jego królem oraz przyległymi jego miastami. Porazili je ostrzem miecza i poddali zakłęciu wszystkie w nim dusze; nie zostawili ani szczątku. Tak, jak postąpił z Hebronem i jak postąpił z Libną, i z jej królem – tak też postąpił z Debirem i jego królem. **40.** Tak Jezus, syn Nuna, pokonał cały ten kraj, wzgórza i ziemię południową, nizinę i stoki górskie oraz wszystkich ich królów, i nie zostawił ani szczątku. Wszystko, co żyło poddał zakłęciu, tak jak rozkazał WIEKUISTY, Bóg Israela. **41.** Jezus, syn Nuna, pokonał wszystkich od Kadesz–Barnea – aż do Azy, i cały kraj Goszen, aż do Gibeonu. **42.** Wszystkich królów oraz ich ziemię Jezus, syn Nuna, zdobył jednym zamachem; bowiem WIEKUISTY, Bóg Israela, walczył za Israelem. **43.** Potem Jezus, syn Nuna, wrócił do obozu w Gilgal, wraz z całym Israelem.

Rozdział 11

1. A gdy o tym usłyszał Jabin, król Hacoru, wysłał do Jobaba, króla Madonu, a także do króla Szymronu i do króla Achszafu, **2.** oraz do królów osiadłych na północy, po górach galilejskich i na stepie, na

południu Kinnereth, na nizinie i na wyżynach Doru, nad morzem. **3.** Byli to Kanaanici na wschodzie i na zachodzie, Emorejczycy, Chittejczycy, Peryzejczycy, Jebusyci po górach i Chiwici u stóp Hermonu, w krainie Micpa. **4.** I oni wyruszyli, wraz z całym swoim wojskiem, tłumem wielkim jak piasek nad brzegiem morza, niezliczonym; była też wielka liczba rumaków oraz wozów. **5.** Owi królowie się zmówili, przybyli i razem się rozłożyli u wód Meromu, by stoczyć walkę z Israelitami. **6.** A WIEKUISTY powiedział do Jezusa, syna Nuna: Nie obawiaj się ich, bowiem jutro o tej porze poddam ich wszystkich jako pobitych przed Israelem. Ich rumaki okulawisz, a ich wozy spalisz ogniem. **7.** Zatem Jezus, syn Nuna, wraz z całym swoim wojennym ludem, nagle uderzył na nich u wód Meromu. **8.** A WIEKUISTY poddał ich w moc Izraela; zatem ich rozgromili i ich ścigali aż do wielkiego Cydonu, oraz do Misrefoth Maim, i dalej na wschodzie, do doliny Micpy. Rozgromili ich tak, że nie zostało im ani szczątku. **9.** Zaś Jezus, syn Nuna, uczynił im tak, jak rozkazał WIEKUISTY; rumaki ich okulawił, a wozy ich spalił ogniem. **10.** Owego czasu Jezus, syn Nuna, skierował się także i zdobył Hacor; zaś jego króla kazał porazić mieczem. A Hacor było przedtem stolicą wszystkich owych królestw. **11.** Zatem poraził ostrzem miecza wszystkie w nim dusze, bo poddał je zakłęciu; nie pozostała żadna żywa istota. A Hacor spalił ogniem. **12.** Jezus, syn Nuna, wziął też wszystkie miasta owych królów wraz z samymi królami i poraził ich ostrzem miecza; bo poddał je zakłęciu, jak rozkazał Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO. **13.** Israelici nie spalili tylko tych miast, które były założone na wyniosłościach, z wyjątkiem Hacoru, który spalił Jezus, syn Nuna. **14.** Nadto synowie Izraela zabrali sobie z owych miast wszystkie łupy, jak i dobytek; jednak wszystkich ludzi porazili ostrzem miecza, dopóki ich nie wytępilli, nie zostawiając żadnej żywej istoty. **15.** Jak WIEKUISTY rozkazał swojemu słudze Mojżeszowi – tak Mojżesz rozkazał Jezusowi, synowi Nuna, a Jezus tak postąpił, nie zaniechując niczego ze wszystkiego, co WIEKUISTY rozkazał Mojżeszowi. **16.** Zatem Jezus, syn Nuna, zdobył cały ten kraj, wzgórze, całą południową krainę i całą ziemię Goszen; nizinę, step, góry izraelskie i przyległą do nich nizinę, **17.** od gładkiego wzgórza, wznoszącego się ku Seirowi – aż do Baalgad w dolinie libańskiej, u stóp Hermonu. A wszystkich ich królów zabrał, pokonał i pozabijał. **18.** Jezus, syn Nuna, przez długi czas toczył wojnę z wszystkimi tymi królami. **19.** Nie było miasta, które by się dobrowolnie poddało synom Izraela, oprócz Chiwejczyków, mieszkańców Gibeonu; wszystkie inne zdobywali walką. **20.** Bowiem tak się stało od WIEKUISTEGO, że uczynił krnąbrnymi ich serca, zatem występowali do walki z Israelem, aby poddano ich zakłęciu i nie znaleźli miłosierdzia. Aby ich wytępilli, jak WIEKUISTY przekazał Mojżeszowi. **21.** Tego czasu Jezus, syn Nuna, wyciągnął oraz wytępił z gór Enakitów – z Hebronu, Debiru i Anabu; ze wszystkich gór judzkich oraz wszystkich gór izraelskich. I Jezus, syn Nuna, poddał ich zakłęciu, jak i ich miasta. **22.** Nikt z Enakitów nie pozostał na ziemi synów Izraela; jedynie utrzymali się w Azie, w Gath i w Aszdod. **23.** Jezus, syn Nuna, zdobył całą tę ziemię, ściśle tak, jak WIEKUISTY rozkazał Mojżeszowi. Po czym Jezus, syn Nuna, oddał ją w dziedzictwo Israelowi, według ich oddziałów, według ich pokoleń. A ziemia uspokoiła się od wojen.

Rozdział 12

1. Oto są królowie tej ziemi, których pokonali synowie Izraela i wzięli w posiadanie ich kraj, po drugiej stronie Jardenu, na wschodzie, od potoku Arnon – aż do góry Hermon i cały step ku wschodowi. 2. Królem Emorejczyków był Sychon. Zasiadał on w Cheszbonie i panował nad krajem od Aroeru, położonego na wybrzeżu potoku Arnon, i od środka potoku oraz połowy Gileadu aż do potoku Jabok, stanowiącego granicę synów Ammonu. 3. A od stepu – aż do jeziora Kinnereth na wschodzie, w kierunku ku Beth Jeszymoth; zaś dalej, ku południowi, do stóp stoków Pisgi. 4. Nadto granice Oga, króla Baszanu, który należał do szczątków Refaidów i zasiadał w Asztaroth i Edrei. 5. A panował nad górą Hermon, Salchą i całym Baszanem, aż do granicy Geszurytów i Maachitów, oraz nad drugą połową Gileadu, aż do granicy Sychona, króla Heszbenu. 6. To ich pokonali: Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO oraz synowie Izraela; i tą ziemię oddał w dziedzictwo Reubenidom, Gadydom oraz połowie pokolenia Menaszy. 7. Zaś ci są królami ziemi, których pokonał Jezus, syn Nuna, oraz synowie Izraela po zachodniej stronie Jardenu, od Baal–Gad w kotlinie libańskiej – aż do gładkiej góry, która podnosi się ku Seirowi. Jezus, syn Nuna, oddał ich kraj w dziedzictwo pokoleniom izraelskim, stosownie do ich oddziałów. 8. Na górach, na nizinie, w Arabii, u stoków górskich na stepie oraz w krainie południowej; granice Chittejczyków, Emorejczyków, Kanaanejczyków, Peryzejczyków, Chiwitów i Jebusytów: 9. Król Jerycha – jeden; król Aj, które leży u boku Betel – jeden; 10. król Jeruszałaim – jeden; król Hebronu – jeden; 11. król Jarmuthu – jeden; król Lachisza – jeden; 12. król Eglonu – jeden; król Gezeru – jeden; 13. król Debiru – jeden; król Gederu – jeden; 14. król Hormy – jeden; król Aradu – jeden; 15. król Libny – jeden; król Adullamu – jeden; 16. król Makedy – jeden; król Betel – jeden; 17. król Tappuachu – jeden; król Heferu – jeden; 18. król Afeku – jeden; król Szaronu – jeden; 19. król Madonu – jeden; król Hacoru – jeden; 20. król Szymro–Meronu – jeden; król Achaszafu – jeden; 21. król Taanachu – jeden; król Megidda – jeden; 22. król Kadeszu – jeden; król Jokszeamu, obok Karmelu – jeden; 23. król Doru, należącego do Nafat – jeden; król pogan z Gilgal – jeden; 24. król Tyrcy – jeden. Wszystkich królów trzydzieści jeden.

Rozdział 13

1. A kiedy Jezus, syn Nuna, się zestarzał, posuwając się w latach, WIEKUISTY do niego powiedział: Zestarzałeś się oraz posunąłeś się w latach, a pozostała jeszcze bardzo znaczna część ziemi, aby ją wziąć w posiadanie. 2. Oto ziemia, która jeszcze pozostała: Wszystkie okręgi Pelisztinów i cały Geszur, 3. poczynawszy od Szychoru, po wschodniej stronie Micraim, aż do północnej granicy Ekronu, co zalicza się do granicy Kanaanejczyków; pięciu książąt Pelisztinów: Z Azy, Aszdonu, Aszkalonu, Gath i Ekronu, a oprócz tego Awici. 4. Na południu: Cały dalszy kraj Kanaanejczyków i Meara należąca do Cydończyków, aż do Afeku i granicy Emorejczyków. 5. Ziemia Gibleitów; następnie, na wschodzie, cały Liban, od Baal–Gad u stóp góry Hermon – aż do drogi prowadzącej do Chamath. 6. Zaś sam wypędzę przed synami Izraela wszystkich mieszkańców gór, od Libanu aż do Misrefoth Maim, wszystkich

Cydończyków; rozlosuj tylko ich dziedzictwo pomiędzy Israelitów, tak jak ci przykazałem. **7.** Teraz rozdziel tą ziemię w dziedzictwo dziewięciu pokoleniom i połowie pokolenia Menaszy. **8.** Bo wraz z nim, Reubenici i Gadydzi odebrali swoje dziedzictwo, które przydzielił im Mojżesz po drugiej stronie Jardenu, ku wschodowi; tak mianowicie, jak wyznaczył im Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO. **9.** Od Aroeru, położonego nad brzegiem potoku Arnon oraz miasta w środku potoku, całą równinę od Medeby – do Dibonu, **10.** nadto wszystkie miasta emorejskiego króla Sychona, który panował w Heszbonie – aż do granicy synów Ammonu. **11.** Następnie Gilead oraz granice Geszurytów i Maachitów; całą górę Hermon i cały Baszan aż do Salchy. **12.** W Baszanie całe królestwo Oga, który panował w Edrei i w Asztaroth. On pozostał ze szczątków Refaidów, których Mojżesz pokonał oraz wypędził. **13.** Jednak synowie Izraela nie wypędzili Geszurytów i Maachitów; tak Geszuryci i Maachici utrzymali się wśród Israelitów aż po dzisiejszy dzień. **14.** Lecz nie przydzielił dziedzictwa pokoleniu Lewi, gdyż ogniowe ofiary WIEKUISTEGO, Boga Izraela – oto jego dziedzictwo, tak jak mu zapowiedział. **15.** Mojżesz wyznaczył posiadłości pokoleniu Reubena według różnych ich rodów. **16.** Mianowicie, wydzielono im dziedzictwo od Aroeru, które jest nad brzegiem potoku Arnon i od miasta w środku potoku; nadto całą równinę przy Medebie, **17.** Heszbony, położone na równinie, wraz z przyległymi jego miastami: Dibon, Bamoth Baal, Beth Baal Meon, **18.** Jahca, Kedemoth, Mafaath, **19.** Kirjathaim, Sebma i Cereth Haszachar, na górze wznoszącej się w kotlinie; **20.** Beth Peor, stoki Pisgi i Beth Jeszymoth. **21.** Dalej, wszystkie miasta równiny należące do królestwa emorejskiego króla Sychona, który panował w Heszbonie, a którego pokonał Mojżesz; wraz z książętami Midjanu: Ewim, Rekem, Curem, Churem i Rebą, osiadłymi w pogranicznym kraju, książętami Sychona. **22.** W liczbie innych pobitych, Israelici zabili również wieszczka Bileama, syna Beora. **23.** Zaś zachodnią granicę synów Reubena tworzył Jarden, jako granica ostateczna. Oto dziedzictwo synów Reubena, według ich różnych rodów; ich miasta oraz przyległe do nich sioła. **24.** Mojżesz wyznaczył też posiadłości pokoleniu Gad, różnym rodom synów Gada. **25.** Przydzielono im następujące dziedzictwo: Jaezer, wszystkie miasta Gileadu oraz połowę ziemi Ammonitów, aż do Aroeru, położonego na wschód od Rabby. **26.** A od Heszbony do Ramath Micpe i Betonim; zaś od Machnaim do granicy Lidebir. **27.** Następnie w kotlinie Jardenu: Beth Haram, Beth Nimra, Sukoth i Cafon, reszta królestwa Sychona króla Heszbony, z Jardenem jako granicą, aż do południowego krańca jeziora Kinnareth, po drugiej stronie Jardenu, ku wschodowi. **28.** Oto dziedzictwo różnych rodów synów Gada; ich miasta oraz przyległe do nich sioła. **29.** Mojżesz wyznaczył też posiadłości połowie pokolenia Menaszy; a różnym rodom pokolenia Menaszy przydzielono co następuje. **30.** Ich granica obejmowała całe królestwo Oga, króla Baszanu – cały Baszan od Machnaim i wszystkie sioła Jaira, położone w Baszanie, łącznie sześćdziesiąt miast. **31.** Następnie połowę Gileadu oraz Asztaroth i Edrei – główne miasta królestwa Oga w Baszanie. To przydzielono synom Machira, syna Menaszy, czy raczej jednej połowie różnych rodów synów Machira. **32.** Oto granice, które w dziedzictwo rozdzielił Mojżesz na równinach Moabu, po drugiej stronie Jardenu, ku wschodowi, naprzeciw Jerycha.

33. Jednak Mojżesz nie wyznaczył dziedzictwa pokoleniu Lewitów, gdyż WIEKUISTY, Bóg Izraela, On jest ich dziedzictwem, tak jak im zapowiedział.

Rozdział 14

1. Oto granice, które otrzymali w dziedzictwie synowie Izraela w ziemi Kanaan, a które oddali im w posiadanie: Kapłan Elazar; Jezus, syn Nuna, i główni naczelnicy pokoleń synów Izraela, **2.** według przypadającego im losem dziedzictwa; tak, jak przez Mojżesza rozkazał WIEKUISTY względem dziewięciu i pół pokolenia. **3.** Bowiem dwóm i połowie pokolenia Mojżesz wyznaczył już ich dziedzictwo po drugiej stronie Jardenu; zaś Lewitom nie wyznaczył wśród nich dziedzictwa. **4.** Gdyż synowie Josefa tworzyli dwa pokolenia – Menaszy i Efraima; zaś Lewitom nie wyznaczono udziału w ziemi, a jedynie miasta do zamieszkania, z przynależnymi zagonami dla ich stad oraz dla ich dobytku. **5.** Jak WIEKUISTY rozkazał Mojżeszowi – tak uczynili synowie Izraela, i rozdzielili ziemię. **6.** Wtedy, w Gilgal, podeszli do Jezusa, syna Nuna, synowie Judy, a Kaleb, syn Jefunny, Kenizyjczyk, do niego powiedział: Znane ci jest słowo, które WIEKUISTY wypowiedział w Kadesz-Barnea do Mojżesza, Bożego męża, odnośnie mnie i ciebie. **7.** Miałem czterdzieści lat, kiedy Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, wysłał mnie z Kadesz-Barnea, abym przepatrzył ziemię; więc przyniosłem mu wiadomość według mojego przekonania. **8.** Jednak moi współplemieńcy, co ze mną wyruszyli – strwożyli serce ludu, podczas gdy ja okazałem pełne posłuszeństwo WIEKUISTEMU, mojemu Bogu. **9.** Tego dnia Mojżesz przysiągł, mówiąc: Zaprawdę, ziemia na której powstała twoja noga, na wieki przypadnie w udziale tobie i twoim potomkom, ponieważ okazałeś pełne posłuszeństwo WIEKUISTEMU, mojemu Bogu. **10.** A oto WIEKUISTY, stosownie do swojego przyrzeczenia, zachował mnie przy życiu przez czterdzieści pięć lat, od czasu, gdy WIEKUISTY wypowiedział to słowo do Mojżesza, w trakcie pielgrzymki Izraela po pustyni. Tak oto mam teraz osiemdziesiąt pięć lat. **11.** I wciąż jeszcze jestem czerstwy, jak tego dnia, którego Mojżesz mnie wysłał. Mojej ówczesnej sile dorównuje moja obecna siła, gdy chodzi o to, aby walczyć oraz wyruszyć do przodu, czy z powrotem. **12.** Dlatego teraz daj mi to wzgórze, o którym tego dnia powiedział WIEKUISTY. Przecież ty sam to słyszałeś tego dnia. Tam znajdują się Enakici oraz wielkie, warowne miasta; więc może WIEKUISTY będzie ze mną, bym ich wypędził, jak to WIEKUISTY powiedział. **13.** Zatem Jezus, syn Nuna, życzył mu szczęścia i oddał Hebron w dziedzictwo Kalebowi, synowi Jefunny. **14.** Dlatego Hebron dostał się Kalebowi, synowi Jefunny, Kenizyjczykowi, jako dziedzictwo po dzień dzisiejszy; gdyż okazał pełne posłuszeństwo WIEKUISTEMU, Bogu Izraela. **15.** Z zaś przedtem nazwa Hebronu była Miasto Arby; bo był to najpotężniejszy mąż pomiędzy Enakitami. I kraj uspokoił się od wojny.

Rozdział 15

1. A ziemia przypadła losem i różnym rodóm synów Judy, ta ku granicy Edomu oraz po południowej stronie ku stepowi Cyn, na ostatnim krańcu południa. **2.** Ich granica południowa ciągnie się mianowicie

od krańca morza Solnego i zwróconej ku południowi jego zatoki, **3.** i dalej przechodzi na południe, od wzgórza Skorpionów, w kierunku Cyonu, ciągnąc się po południowej stronie od Kadesz Barnea w górę, ku Cheeronowi; potem ciągnie się w górę ku Adarowi i zwraca się do Karki. **4.** Następnie ciągnie się ku Acmonowi, przechodzi do micraimskiego strumienia i ta granica kończy się nad morzem. Taka będzie wasza południowa granica. **5.** Zaś wschodnią granicę tworzy morze Solne, aż do ujścia Jardenu. Po północnej stronie granica biegnie od zatoki morza, od ujścia Jardenu. **6.** Potem ciągnie się ta granica ku Bet-Chogli i przechodzi po północnej stronie Beth-Araby, w górę, ku kamieniowi Bohana, syna Reubena. **7.** Następnie ta granica ciągnie się w górę, ku Debirowi, w kierunku od doliny Achor, i zwraca się ku północy do Gilgal, które jest po przeciwległej stronie wyżyny Adummim, położonej na południu strumienia. Następnie ta granica ciągnie się ku wodzie En-Szemesz i dalej, aż do źródła En-Rogel. **8.** Jeszcze dalej, ta granica ciągnie się w górę, do doliny Ben Hinnom, na południu od grzbietu gór Jebusytów, czyli do Jeruszałaim. Potem ciągnie się ta granica na szczyt góry położonej po zachodniej stronie doliny Hinnom, a zarazem na północnym krańcu równiny Refaim. **9.** Zaś granica skręca od szczytu góry ku źródłu wód Neftoach, i dalej ciągnie się do miast góry Efron. Następnie granica skręca ku Baala, czyli Kirjath Jearym. **10.** I granica zwraca się ku zachodowi od Baala do góry Seir oraz przechodzi na północną stronę grzbietu gór, z Har Jearym do Kesalonu, schodząc do Beth Szemesz, i przechodząc do Tymna. **11.** Potem granica ciągnie się ku północy, do grzbietu gór Ekronu i skręca do Szykron. Przechodzi do góry Baala i dalej ciągnie się aż do Jabnel; tak granica kończy się nad morzem. **12.** Zaś granicę zachodnią tworzy ostatecznie morze Wielkie. Oto wokoło granica synów Judy, według ich rodów. **13.** Zaś Kalebowi, synowi Jefunny, wyznaczono udział pomiędzy synami Judy, stosownie do zlecenia danego przez WIEKUISTEGO Jezusowi, synowi Nuna: Miasto Arby, ojca Enaka – czyli Hebron. **14.** Więc Kaleb wypędził stamtąd trzech synów Enaka: Szeszaja, Achimana i Talmaja – potomków Enaka. **15.** Nadto stamtąd wyruszył przeciw mieszkańcom Debiru; zaś przedtem Debir nazywał się Kirjat Sefer. **16.** I Kaleb powiedział: Kto pokona Kirjat Sefer i je zdobędzie, temu oddam za żonę moją córkę Achsę. **17.** A zdobył je Othniel, syn Kenaza, brat Kaleba; więc oddał mu za żonę swoją córkę Aschę. **18.** I stało się, gdy się do niego sprowadzała, że nakłoniła go, aby uprosił od jej ojca jakieś pole; potem ześlizgnęła się z osła, a kiedy Kaleb ją zapytał: Co ci jest? **19.** Odpowiedziała: Daruj mi pożegnalny upominek, gdyż wydałeś mnie do zeschłej ziemi; daj mi więc źródła wód. Tak Kaleb oddał jej źródła na wyżynie i źródła na nizinie. **20.** Oto dziedzictwo synów pokolenia Judy, według różnych ich rodów. **21.** Zaś na południowym krańcu pokolenia synów Judy, ku granicy Edomu, w krainie południowej, były następujące miasta: Kabceel, Eder, Jagur, **22.** Kina, Dymona i Adada **23.** Kadesz, Hacor i Ithnan, **24.** Zyf, Telem i Bealoth, **25.** Hacor, Hadata i Keryjot Hecron, czyli Hacor; **26.** Amam, Szema i Molada, **27.** Hacar Gadda, Heszmon i Beth Peleth, **28.** Hacar Szual, Beer Szeba i Bizjothia, **29.** Baala, Ijim i Ecem, **30.** Eltholad, Kesil i Horma, **31.** Cyklag, Madmanna i Sansanna, **32.** Lebaoth, Szylichim i En Rimmontych – tych wszystkich miast było dwadzieścia dziewięć, wraz z przyległymi

siołami. **33.** Zaś na nizinie: Esztaol, Coreah, Aszna, **34.** Zanoach i En–Gannim, Tappuach i Enam, **35.** Jarmuth i Adullam, Socho i Azeka, **36.** Szaaraim, Adithaim, Gedera i Gederothaim – czternaście miast, wraz z przyległymi siołami. **37.** Dalej: Cenan, Hadassa i Migdal Gad, **38.** Delean, Micpe i Joktheel, **39.** Lachisz, Bockat i Eglon, **40.** Kabbon, Lachmas i Kitlisz, **41.** Gederoth, Beth Dagon, Naama i Makeda – tych miast było szesnaście, wraz z przyległymi siołami. **42.** Nadto: Libna, Ether i Aszan, **43.** Iftach, Aszna i Necyb, **44.** Keila, Achzyb i Maresza – dziewięć miast, wraz z przyległymi siołami. **45.** Dalej wszystko, co było na południu od Ekronu – aż do morza, **46.** położone po stronie Aszdotu oraz przyległych siół; **47.** Aszdot wraz z osadami i przyległymi siołami, Gaza wraz z osadami i przyległymi siołami – aż do strumienia Micraimu. Zaś zachodnią granicę ostatecznie tworzyło morze. **48.** A w górach: Szamir, Jattyr i Socho, **49.** Danna, Kirjat Sanna, czyli Debir; **50.** Anab, Esztemo, Anim, **51.** Goszen, Cholon i Gilo – jedenaście miast wraz z przyległymi siołami. **52.** Nadto: Arab, Duma i Eszean, **53.** Janum, Beth Tapuach i Afeka, **54.** Chumta, Kirjath Arba, czyli Hebron i Cyor – tych miast było dziewięć, wraz z przyległymi siołami. **55.** Dalej: Maon, Karmel, Zyf i Juta, **56.** Jezreel, Jokdeam i Zanoach, **57.** Kain, Gibe'a i Thymana – dziesięć miast, wraz z przyległymi siołami. **58.** Nadto: Chaluchul, Beth–Cur i Gedor, **59.** Maarath, Beth Anoth i Elthekon – sześć miast, wraz z przyległymi siołami. **60.** Oprócz tego: Kirjath Baal, czyli Kirjath Jearym i Rabba – dwa miasta, wraz z przyległymi siołami. **61.** A na stepie: Beth Araba, Middin i Sechacha, **62.** Nibszan, miasto Solne i Engedi – sześć miast, wraz z przyległymi siołami. **63.** Zaś co się tyczy Jebusytów, mieszkańców Jeruszałaim, to synowie Judy nie zdołali ich wypędzić. Tak Jebusyci zamieszkali w Jeruszałaim z Judejczykami aż po dzisiejszy dzień.

Rozdział 16

1. Zaś dla synów Josefa losem przypadł udział od Jardenu, naprzeciw Jerycha, przy wodach jerychońskich, na wschód, czyli ku stepowi, który ciągnie się ku górcom, od Jerycha do Betel. **2.** Potem granica ciągnie się od Betel – do Luz i skręca ku krainie Arkijczyków, do Ataroth. **3.** Następnie schodzi na zachód, ku krainie Jafletczyków – aż do granicy dolnego Beth Horon i do Gezer, a kończy się nad morzem. **4.** Zatem synowie Josefa Menasze i Efraim, otrzymali dziedziczne posiadłości. **5.** Zaś granica różnych rodów Efraima była następująca: Na wschodzie ich granicą dziedzicznej posiadłości był Atroth Adar, a skąd biegła aż do górnego Beth Horon. **6.** Potem ta granica ciągnie się aż do morza. Na północy punktem granicznym był Michmethath; potem granica zwraca się ku wschodowi, do Taanath Szylo, przebiegając obok niego na wschód, do Janocha. **7.** Zaś z Janocha skręca ku Ataroth i Naarath, i stykając się z granicą Jerycha, kończy się nad Jardenem. **8.** Z Tappuach ta granica idzie ku zachodowi, do potoku Kana, a kończy się nad morzem. Oto dziedziczna posiadłość różnych rodów pokolenia synów Efraima. **9.** Do tego doszły miasta synów Efraima, oddzielnie położone pośród dziedzicznej posiadłości synów Menaszy; wszystkie miasta z przyległymi siołami. **10.** Jednak nie wypędzili Kanaanejczyków

zamieszkałych w Gezer; tak Kanaanejczycy pozostali wśród synów Efraima, aż po dzisiejszy dzień, i poddali się daninie pańszczyźnianej.

Rozdział 17

1. Przypadł też udział pokoleniu Menaszy, bowiem on był pierworodnym Josefa: Machirowi – pierworodnemu Menaszy, ojcu Gileadu dlatego, że był wojownikiem, dostał mu się Gilead i Baszan. 2. Także dalsi synowie Menaszy otrzymali, według swych rodów: Potomkowie Abizera, potomkowie Cheleka, potomkowie Asryela, potomkowie Szechema, potomkowie Chefera i potomkowie Szemidy. Oto mężczyźni potomkowie Menaszy, syna Josefa, według ich rodów. 3. Zaś Colofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Machira, syna Menaszy – nie miał synów, tylko córki. A jego córki nazywały się: Machla, Noa, Chogla, Milka i Thyrcia. 4. To one wyszły przed Eleazara, kapłana; przed Jezusa, syna Nuna i przed książęta, oraz powiedziały: WIEKUISTY rozkazał Mojżeszowi, aby nam wyznaczył dziedziczną posiadłość pośród naszych powinowatych. Więc im wyznaczył dziedziczną posiadłość pośród powinowatych ich ojca, stosownie do zlecenia WIEKUISTEGO. 5. I tak na Menaszę przypadło dziesięć udziałów – oprócz ziemi Gilead i Baszan, położonej po drugiej stronie Jardenu; 6. ponieważ córki Menaszy otrzymały dziedziczną posiadłość pośród jego męskich potomków. Zaś ziemia Gilead dostała się reszcie potomków Menaszy. 7. Granica Menaszy ciągnęła się od Aszeru do Michmethath, położonego na wschód od Szechem. Potem granica biegnie po prawej stronie, do mieszkańców En Tappuach. 8. Obwód En Tappuach należał do Menaszy, zaś miasto Tappuach, przy granicy Menaszy – do synów Efraima. 9. Dalej granica skręca do potoku Kana, po południowej stronie tego potoku, a te miasta należą do synów Efraima pośród miast Menaszy. Zaś granica Menaszy ciągnęła się dalej, po północnej stronie tego potoku oraz kończyła nad morzem. 10. Co było położone na południe – należało do Efraima, a co na północy – do Menaszy, i jego granicę tworzyło morze. Na północy graniczyli z Aszerem, a na wschodzie z Issacharem. 11. Zaś do Menaszy w Issacharze i Aszerze należały: Beth–Szean z przyległymi osadami, Ibleam z przyległymi osadami, mieszkańcy Doru z przyległymi osadami, mieszkańcy En–Doru z przyległymi osadami, mieszkańcy Taanachu z przyległymi osadami i mieszkańcy Megidda z przyległymi osadami – trzy wzgórza. 12. Synowie Menaszy nie zdołali jednak wypędzić mieszkańców wymienionych miast. I tak udało się Kanaanejczykom pozostać w tej okolicy. 13. A gdy synowie Izraela wzmogli się na siłach, uczynili Kanaanejczyków czynszownikami; jednak ostatecznie ich nie wypędzili. 14. Lecz synowie Josefa przedstawili Jezusowi, synowi Nuna, co następuje: Czemu wyznaczyłeś mi tylko jeden los i jeden udział w dziedzictwie, aczkolwiek stanowią liczny lud i WIEKUISTY dotąd mi błogosławił? 15. Zaś Jezus, syn Nuna, im odpowiedział: Jeśli stanowisz zbyt liczny lud oraz wzgórze Efraima jest ci za ciasne wyrusz ku lesistym wzgórzom oraz wykarczuj tam sobie przestrzeń w kraju Peryzejczyków i Refaitów. 16. Zatem synowie Josefa powiedzieli: To wzgórze nam nie wystarcza; a wszyscy Kanaanejczycy, co zamieszkują na nizinie, posiadają żelazne, wojenne wozy; zarówno ci co są

w Beth Szean oraz przyległych osadach, jak i ci, co są na równinie Jezreel. **17.** Więc Jezus, syn Nuna, tak powiedział do domu Josefa, do Efraima i Menaszy: Stanowisz liczny lud oraz posiadasz wielką siłę, dlatego nie zostaniesz przy jednym losie. **18.** Bowiem przypadnie ci górzysty kraj. Jeśli jest on lesisty, to musisz go wykarczować; a wtedy przypadną ci także pograniczne okolice. Musisz wypędzić Kanaanejczyków, choć posiadają żelazne wozy i są silni.

Rozdział 18

1. Wtedy cały zbór synów Izraela zgromadził się w Szylo, a gdy ziemia przed nimi uległa – ustawili tam Przybytek Zboru. **2.** Jednak zostało pomiędzy synami Izraela siedem pokoleń, które jeszcze nie rozdzieliły swojej dziedzicznej posiadłości. **3.** Zatem Jezus, syn Nuna, powiedział do synów Izraela: Jak długo będziecie opieszali, by pójść i objąć w posiadanie ziemię, którą oddał wam WIEKUISTY, Bóg waszych ojców? **4.** Sprowadźcie mi po trzech ludzi z każdego pokolenia, a wyślę ich, by wyruszyli, przeciągnęli po kraju i względnie go opisali do potrzebnej im posiadłości, a następnie do mnie wrócili. **5.** Potem niech podzielą go między sobą oraz oznaczą siedem części. Juda zachowa swoją krainę na południu, a dom Josefa zachowa swoją krainę na północy. **6.** Zaś wy podzielicie kraj na siedem części oraz go opiszeć. Przynieście mi tu opisy, bym dla was rzucił los, tu, przed WIEKUISTYM, naszym Bogiem. **7.** Lewici nie otrzymają działu między wami, ponieważ ich dziedzictwem jest kapłaństwo WIEKUISTEGO. Zaś Gad, Reuben i połowa pokolenia Menaszy, wzięli już swoje dziedzictwo po wschodniej stronie Jardenu, które wyznaczył im Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO. **8.** Tak zebrali się owi ludzie i poszli; zaś Jezus, syn Nuna, polecił tym, co wyruszały, by opisali kraj, mówiąc: Idźcie, krążcie po kraju, a kiedy go opiszeć, wróćcie do mnie. Wtedy tu, w Szylo, rzucę dla was los, przed obliczem WIEKUISTEGO. **9.** Zatem ci ludzie poszli, krążyli po kraju oraz go opisali w zwoju, w siedmiu częściach, według pojedynczych miast; po czym wrócili do Jezusa, syna Nuna, do obozu w Szylo. **10.** A w Szylo, Jezus, syn Nuna, rzucił dla nich los przed obliczem WIEKUISTEGO, i tam Jezus, syn Nuna, rozdzielił kraj pomiędzy synów Izraela, stosownie do ich oddziałów. **11.** I wyszedł los dla pokolenia synów Beniamina, według ich pojedynczych rodów. Losem przypadła im oznaczona granica pomiędzy synami Judy a synami Josefa. **12.** Po stronie północnej ich granica wychodzi od Jardenu, po czym wchodzi na górski grzbiet, po północnej stronie Jerycha, i dalej, w górach, biegnie ku zachodowi do pustyni Beth–Awen. **13.** Stąd granica zabiega ku Luzowi, mianowicie, na południe górskiej krawędzi Luz, czyli Betel. Potem granica schodzi do Ateroth Addar, na górę położoną po południowej stronie dolnego Beth Horon. **14.** Następnie granica skręca i po swojej zachodniej stronie zwraca się ku południowi, od góry położonej na południu, od Beth Horon, zabiegając ku Kirjath Baal, czyli do judzkiego miasta Kirjath Jearym. Taką jest strona zachodnia. **15.** Zaś południowa granica wychodzi od końca Kirjath Jearym; potem ciągnie się ta granica ku zachodowi i kieruje do źródła wód Nefthoach. **16.** Dalej granica schodzi do krawędzi góry, położonej po wschodniej stronie doliny Ben Hinnom, a po

północnej równiny Refaim. Potem, po południowej stronie górskiej krawędzi Jebusytów, schodzi do doliny Hinnom i dalej, na dół, do źródła Rogel. **17.** Następnie skręca ku północy i ciągnie się ku En Szemesz, i dalej, aż do Geliloth, które leży naprzeciwko stopni Adummym. Potem schodzi do kamienia Bohana, syna Reubena, **18.** i przechodzi do górskiej krawędzi położonej na północnej stronie, naprzeciw Araby; a dalej schodzi do Araby. **19.** Następnie ta granica ciągnie się do północnej strony górskiej krawędzi Beth Hogla, a kończy u północnego krańca morza Solnego, na południowym końcu Jardenu. Taką jest granica południowa. **20.** Zaś po stronie wschodniej granicę tworzy Jarden. Oto graniceokoła dziedzicznej posiadłości synów Binjamina, według ich różnych rodów. **21.** A miastami różnych rodów pokolenia synów Binjamina są: Jerycho, Beth Hogla, Emek Kecyc, **22.** Beth Araba, Cemaraim, Betel; **23.** Awim, Hapara, Ofra, **24.** Kefar Ammoni, Ofui, Geba – dwanaście miast, wraz z przyległymi siołami. **25.** Gibeon, Ramath, Beeroth, **26.** Micpe, Kefira, Moca; **27.** Rekem, Irpeel, Tharala, **28.** Cela, Elef i miasto jebusyckie, czyli Jeruszałaim; Gibeath i Kirjath – czternaście miast, wraz z przyległymi siołami. Oto dziedziczna posiadłość różnych rodów synów Binjamina.

Rozdział 19

1. A drugi los wyszedł dla Szymeona, mianowicie dla różnych rodów pokolenia synów Szymeona. Ich dziedziczna posiadłość mieściła się pośród dziedzicznej posiadłości synów Judy. **2.** A dostały się im w dziedziczną posiadłość: Beer–Szeba i Szeba, Molada; **3.** Hacar Szual, Bala, Ecem; **4.** Eltholad, Betul, Horma, **5.** Cyklag, Beth Markaboth, Hacar Susa; **6.** Beth Lebaoth i Szaruchen – trzynaście miast, wraz z przyległymi siołami. **7.** Ein, Rimmon, Ether i Aszan – cztery miasta, z ich przyległymi siołami. **8.** Do tego wszystkie sioła położoneokoła tych miast, aż do Baalath Beer południa Ramath. Oto dziedziczna posiadłość pokolenia synów Szymeona. **9.** Dziedziczna posiadłość synów Szymeona była wziętą z udziału synów Judy; bowiem dział synów Judy był dla nich za duży i dlatego synowie Szymeona otrzymali dziedziczną posiadłość pośród ich dziedzictwa. **10.** I wyszedł trzeci los dla różnych rodów synów Zebuluna. A granica ich dziedzicznej posiadłości sięgała aż do Saryd. **11.** Ich granica ciągnie się po zachodniej stronie do Mareli, potrąca o Dabeszet i dotyka potoku, płynącego po wschodniej stronie Jokneamu. **12.** Zaś po stronie wschodniej, zwraca się na wschód słońca, od Saryd, ku krainie Kisloth Tabor; ciągnie się do Daberath i wchodzi do Jafii. **13.** Stamtąd ciągnie się po wschodniej stronie, na wschód słońca, do Gath Hefer i Eth Kacyn; dalej biegnie ku Rymmonowi i zwraca się do Nei. **14.** Potem ta granica zwraca się wokół niej, na północ od Hanathon, a kończy w dolinie Iftach–El. **15.** Nadto Katath, Nahalal, Szymron, Idala i Bethlehem – dwanaście miast z przyległymi siołami. **16.** Oto dziedziczna posiadłość różnych rodów synów Zebuluna; wymienione miasta, wraz z przyległymi siołami. **17.** Czwarty los wyszedł dla Issachara; dla różnych rodów synów Issachara. **18.** Ich granica obejmowała: Jezreel, Kesuloth, Szunem, **19.** Hafaraim, Szyon, Anacharath; **20.** Rabbith, Kiszjon, Ebec, **21.** Remeth, En Gannim, En Hadda i Beth Pacec. **22.** Ta granica zahacza o Tabor, Szahacyma i Beth Szemesz, zaś kończy

się nad Jardenem – czyli szesnaście miast z przyległymi siołami. **23.** To jest dziedzictwo różnych rodów pokolenia synów Issachara; wymienione miasta wraz z przyległymi siołami. **24.** A piąty los wyszedł dla różnych rodów pokolenia synów Aszera. **25.** Ich granica obejmowała: Helkath, Hali, Beten, Achszaf, **26.** Allammelech, Amead i Miszael, potem potrąca o Karmel nad morzem i o Szychor Libnath. **27.** Następnie zwraca się na wschód słońca, do Beth Dagon, i styka się z Zebulunem oraz doliną Iftach El na północy; po czym z Beth Emek i Neiel ciągnie się na północ, do Kabulu, **28.** Ebron, Rehob, Hammon i Kana, oraz aż do wielkiego miasta Cydon. **29.** Dalej granica wraca z powrotem do Ramath i do warownego miasta Cor. Następnie granica idzie do Hos i kończy się nad morzem, obok granicy Achzybu. **30.** Oprócz tego Umma, Afek i Rehob – dwadzieścia dwa miasta z przyległymi siołami. **31.** Oto dziedziczna posiadłość różnych rodów pokolenia synów Aszera – wymienione miasta, wraz z przyległymi siołami. **32.** Szósty los wyszedł dla synów Naftali, dla różnych rodów synów Naftalego. **33.** Ich granica ciągnie się od Halef, obok Caanannim, Adami Nekeb i Jabnnel – aż do Lakkum, a kończy nad Jardenem. **34.** Potem granica zwraca się ku zachodowi, do Aznoth Tabor; stąd zabiega dalej do Hukkok, styka się na południu z Zebulunem i Aszerem, a na zachodzie potrąca o Judeę, mając Jarden po wschodniej stronie. **35.** Zaś warownymi miastami były: Cyddym, Cer, Hammath, Rakkath, Kinnereth, **36.** Adama, Ramath, Hacor; **37.** Kedesz, Edrei, En Hacor, **38.** Ireon, Migdal El, Horem, Beth Anath i Beth Szemesz – dziewiętnaście miast, wraz z przyległymi siołami. **39.** Oto dziedziczna posiadłość różnych rodów pokolenia Naftali – miasta, wraz z przyległymi siołami. **40.** Siódmy los wyszedł dla różnych rodów synów Dana. **41.** Ich dziedziczna posiadłość obejmowała: Coreę, Esztaol, Ir Szemesz, **42.** Szaalabbin, Ajalon, Ithlę, **43.** Elon, Thymnath, Ekron, **44.** Eltheke, Gibbethon, Baalath, **45.** Jehud, Bene Barak, Gath Rimmon, **46.** Me Jarkon i Rakkon z granicą ku Jafo. **47.** Ale dla synów Dana granica została uszczuplona; dlatego synowie Dana wyruszyli oraz walczyli z Leszem i je zdobyli, porażając je ostrzem miecza. Potem wzięli je w posiadanie, w nim osiedli i nazwali je Leszem Dan, według imienia ich praojca Dana. **48.** Oto dziedziczna posiadłość różnych rodów pokolenia synów Dana – wymienione miasta, wraz z przyległymi siołami. **49.** Kiedy więc ukończyli podział ziemi według całej jej rozpiętości, synowie Izraela wyznaczyli pośród siebie dziedziczną posiadłość Jezusowi, synowi Nuna. **50.** Stosownie do polecenia WIEKUISTEGO, wyznaczyli mu miasto o które prosił – Thimnath Serach na górze Efraima. Więc obwarował on miasto oraz w nim osiadł. **51.** Oto dziedziczne posiadłości, które w Szylo, przed WIEKUISTYM, u wejścia do Przybytku Zboru, według losu wydzielił Elazar, kapłan; Jezus, syn Nuna; oraz naczelnicy rodów pokoleń izraelskich. Tak ukończyli podział ziemi.

Rozdział 20

1. Potem WIEKUISTY oświadczył Jezusowi, synowi Nuna, mówiąc: **2.** Tak powiesz synom Izraela: Oznaczcie sobie miasta schronienia, o których wam mówiłem przez Mojżesza. **3.** Takie, gdzie by mógł uciec zabójca, który niebacznie i nierozmyślnie zabił człowieka; aby były dla was schronieniem przed

mścicielem krwi. **4.** Zabójca ma się schronić do jednego z tych miast, stanąć u wejścia do bramy miasta oraz wyłożyć swoją rzecz w uszy starszych tego miasta. A wtedy zabiorą go do siebie, do miasta i wyznaczą mu miejsce, by z nimi osiadł. **5.** Zaś jeśli go ściga mściciel krwi – nie wolno im wydać zabójcy w jego moc; bo nierozmyślnie zabił swojego bliźniego, nie będąc mu przedtem wrogiem. **6.** Zatem osiadzie w tym mieście, dopóki nie stanie na sądzie przed zborem; i aż do śmierci arcykapłana, który będzie w owych czasach. Wtedy zabójca może wrócić do miasta i do swojego domu; do miasta z którego uciekł. **7.** Tak poświęcili Kedesz w Galil, na górach Naftali; Szechem, na górach Efraima i Kirjath Arba, czyli Hebron, na górach Judy. **8.** A po drugiej stronie Jardenu, naprzeciw Jerycho, na wschodzie, oddali Becer na stepie i na równinie, z posiadłości pokolenia Reubena; Ramoth w Gilead z pokolenia Gada, i Golan w Baszanie, z pokolenia Menaszy. **9.** Oto miasta, które były wyznaczone dla wszystkich synów Izraela oraz dla cudzoziemców, co wśród nich zamieszkali, aby wszyscy, co się tam schronili, jeśli niebacznie zabili człowieka – nie ginęli z ręki mściciela krwi, a stanęli przed zborem.

Rozdział 21

1. Także naczelnicy rodów lewickich podeszli do Elazara, kapłana, do Jezusa, syna Nuna, oraz do naczelników rodów pokoleń synów Izraela, **2.** i w Szylo, na ziemi Kanaan, do nich powiedzieli: WIEKUISTY polecił przez Mojżesza, by oddano nam miasta na zamieszkanie, wraz z przyległymi przedmieściami dla naszego bydła. **3.** Dlatego synowie Izraela oddali Lewitom ze swojej posiadłości, według polecenia WIEKUISTEGO, następującą ilość miast z przyległymi ich przedmieściami: **4.** Wyszedł los dla rodów kehatydzkich. Lewitom, synom Ahrona, kapłana, przypadło losem od pokolenia Judy i pokolenia Binjamina – trzynaście miast. **5.** Zaś pozostali potomkowie Kehatha otrzymali losem dziesięć miast, od rodów pokolenia Efraima, od pokolenia Dana i od połowy pokolenia Menaszy. **6.** Potomkowie Gerszona otrzymali losem w Baszanie trzynaście miast, od rodów pokolenia Issachara, od pokolenia Aszera, od pokolenia Naftali i od połowy pokolenia Menaszy. **7.** Różne rody potomków Merarego otrzymały dwanaście miast od pokolenia Reubena, od pokolenia Gada i od pokolenia Zebuluna. **8.** Synowie Izraela oddali Lewitom wymienione miasta, wraz z przyległymi przedmieściami według losu, jak WIEKUISTY rozkazał przez Mojżesza. **9.** Od pokolenia Judejczyków oraz od pokolenia Szymeonidów otrzymali następujące, imiennie wybrane miasta: **10.** Z rodu Kehadydów pomiędzy potomkami Lewiego, potomkowie Ahrona – bowiem na nich pierwszy padł los – otrzymali: **11.** Dano im miasto Arby, ojca Enaka, czyli Hebron w judzkich górach, wraz z przyległymi wokół niego przedmieściami. **12.** Jednak pole należące do miasta oraz przyległe do niego sioła – oddali Kalebowi, synowi Jefunny, jako przypadającą dla niego dziedziczną posiadłość. **13.** Zaś potomkom Ahrona, kapłana, oddali miasto schronienia dla zabójców – Hebron, wraz z przyległymi przedmieściami; Libnę, wraz z przyległymi przedmieściami; **14.** Jattyr, wraz z przyległymi przedmieściami; Esztemonę, wraz z przyległymi przedmieściami; **15.** Cholon, wraz z przyległymi przedmieściami; Debir, wraz

z przyległymi przedmieściami; **16.** Ain, wraz z przyległymi przedmieściami; Juttę, wraz z przyległymi przedmieściami; i Beth Szemesz, wraz z przyległymi przedmieściami – dziewięć miast od dwóch wymienionych pokoleń. **17.** A od pokolenia Binjamina: Gibon, wraz z przyległymi przedmieściami; Geba, wraz z przyległymi przedmieściami; **18.** Anathoth, wraz z przyległymi przedmieściami, i Almon, wraz z przyległymi przedmieściami – cztery miasta. **19.** Potomkowie Ahrona, kapłana, otrzymali ogólnie trzynaście miast, wraz z przyległymi przedmieściami. **20.** A jeśli chodzi o rody przynależne do Lewitów, potomków Kehatha, to pozostałym potomkom Kehatha odstąpiono te miasta, które przypadły im losem od pokolenia Efraima. **21.** Oddano im, mianowicie, miasto schronienia dla zabójców – Szechem, w górach Efraima, wraz z przyległymi przedmieściami; Gezer, wraz z przyległymi przedmieściami; **22.** Kibcaim, wraz z przyległymi przedmieściami, i Beth–Horon, wraz z przyległymi przedmieściami – czyli cztery miasta. **23.** A od pokolenia Dana: Eltheke, wraz z przyległymi przedmieściami; Gibbethon, wraz z przyległymi przedmieściami; **24.** Ajalon, wraz z przyległymi przedmieściami, i Gath Rimmon, wraz z przyległymi przedmieściami – cztery miasta. **25.** Zaś od połowy pokolenia Menaszy: Thaanach, wraz z przyległymi przedmieściami, i Gath Rimon, wraz z przyległymi przedmieściami – czyli dwa miasta. **26.** Zatem inne rody synów Kehatha otrzymały ogólnie dziesięć miast. **27.** Dalej z rodów lewickich, potomkowie Gerszona otrzymali od połowy pokolenia Menaszy: Miasto schronienia dla zabójców – Golan w Baszanie, wraz z przyległymi przedmieściami, i Beesztera, wraz z przyległymi przedmieściami – czyli dwa miasta. **28.** A od pokolenia Issachara: Kiszjon, wraz z przyległymi przedmieściami; Daberath, wraz z przyległymi przedmieściami; **29.** Jarmuth, wraz z przyległymi przedmieściami, i En Gannim, wraz z przyległymi przedmieściami – cztery miasta. **30.** Zaś od pokolenia Aszera: Miszeal, wraz z przyległymi przedmieściami; Abdon, wraz z przyległymi przedmieściami; **31.** Chelkath, wraz z przyległymi przedmieściami i Rehob, wraz z przyległymi przedmieściami – cztery miasta. **32.** Natomiast od pokolenia Naftali: Miasto schronienia dla zabójców – Kedesz w Galil, wraz z przyległymi przedmieściami; Hammoth Dor, wraz z przyległymi przedmieściami i Kirthan, wraz z przyległymi przedmieściami – czyli trzy miasta. **33.** Zatem różne rody Gerszonidów otrzymały ogólnie trzynaście miast, wraz z przyległymi przedmieściami. **34.** Zaś rody potomków Merarego pozostałych jeszcze Lewitów, otrzymały od pokolenia Zebuluna: Jokneam, wraz z przyległymi przedmieściami; Karthę, wraz z przyległymi przedmieściami; **35.** Dymnę, wraz z przyległymi przedmieściami, i Nahalal, wraz z przyległymi przedmieściami – cztery miasta. **36.** A od pokolenia Gada: Miasto schronienia dla zabójców – Ramoth w Gilead, wraz z przyległymi przedmieściami; Machnaim, wraz z przyległymi przedmieściami; **37.** Heszbón, wraz z przyległymi przedmieściami, i Jaezer, wraz z przyległymi przedmieściami – ogólnie cztery miasta. **38.** Tak więc różne rody potomków Merarego, pozostałe jeszcze z lewickich rodów, jako przypadający im losem udział otrzymały ogólnie dwanaście miast. **39.** Zatem pośród dziedzicznych posiadłości synów Izraela, było czterdzieści osiem miast lewickich, wraz z przyległymi przedmieściami. **40.** A wymienione miasta składały się – każde z jednego miasta, wraz

z przyległymi wokół niego przedmieściami. **41.** Tak WIEKUISTY oddał Israelitom całą ziemię, której oddanie zaprzysiągł ich ojcom. Więc wzięli ją w posiadanie oraz się na niej osiedlili. **42.** A WIEKUISTY dał im dokoła pokój, zupełnie jak zaprzysiągł ich ojcom. Przed nimi nie utrzymał się żaden z wszystkich ich wrogów; bowiem WIEKUISTY poddał ich wszystkich w ich moc. **43.** Nie chybiło żadne ze wszystkich przyrzeczeń, które WIEKUISTY dał domowi Israela; wszystko się spełniło.

Rozdział 22

1. Wtedy Jezus, syn Nuna, zawezwał Reubenidów, Gadydów i połowę pokolenia Menaszy; **2.** po czym do nich powiedział: Ściśle spełniliście wszystko, co wam polecił Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, oraz słuchaliście także mojego głosu, we wszystkim, co wam rozkazałem. **3.** Nie opuściliście waszych braci przez tak długi czas, aż po dzisiejszy dzień; przestrzegając pilnie rozkazu WIEKUISTEGO, waszego Boga. **4.** A teraz WIEKUISTY, wasz Bóg, użyczył waszym braciom spokoju, jak im przyrzekł. Tak więc wyruszenie oraz wróćcie do waszych namiotów, do ziemi waszej dziedzicznej posiadłości, którą wyznaczył wam Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO, po drugiej stronie Jardenu. **5.** Tylko pilnie uważajcie, abyście spełniali przykazanie; Prawo, które powierzył wam Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO; miłowali WIEKUISTEGO, waszego Boga, oraz chodzili po wszystkich Jego drogach, przestrzegając Jego przykazań. Nadto Ignęli do Niego oraz Mu służyli całym sercem i całą waszą duszą. **6.** Potem Jezus, syn Nuna, im błogosławił ich oraz puścił; zatem wyruszyli do swoich namiotów. **7.** Bowiem jednej połowie pokolenia Menaszy, Mojżesz wyznaczył posiadłość w Baszanie; zaś drugiej połowie Jezus, syn Nuna, wyznaczył posiadłość przy innych jej współplemieńcach, po zachodniej stronie Jardenu. Gdy więc Jezus, syn Nuna, puścił ich do ich namiotów – także im błogosławił **8.** oraz do nich powiedział: Wróćcie do waszych namiotów z mnóstwem dóbr oraz z niezmierną ilością bydła; ze srebrem, złotem, miedzią i żelazem, oraz z bardzo licznymi szatami; i podzielcie się z waszymi braćmi łupem z waszych wrogów. **9.** Tak synowie Reubena, synowie Gada i połowa pokolenia Menaszy, zwróciła się i wyruszyła od synów Israela w Szylo, położonego w ziemi Kanaan, aby się udać do ziemi Gilead, do ziemi dziedzicznej swojej posiadłości, gdzie się osiedlili, stosownie do rozkazu WIEKUISTEGO wydanego przez Mojżesza. **10.** A gdy przybyli do Geliloth nad Jardenem, położonym jeszcze w ziemi Kanaan, synowie Reubena, synowie Gada i połowa pokolenia Menaszy zbudowała tam, nad Jardenem, ołtarz – był to na spójrznie wielki ołtarz. **11.** Więc synowie Israela usłyszeli wieść: Oto synowie Reubena, synowie Gada i połowa pokolenia Menaszy, zbudowali ołtarz naprzeciw ziemi Kanaan, w Geliloth przy Jordanie, po drugiej stronie siedzib synów Israela. **12.** Kiedy to usłyszeli synowie Israela – zebrał się w Szylo cały zbór synów Israela, by wyruszyć przeciwko nim, na wojnę. **13.** Jednak przedtem synowie Israela wysłali do synów Reubena, do synów Gada i połowy pokolenia Menaszy, do ziemi Gilead – Pinchasa, syna Elazara, kapłana. **14.** I z nim dziesięciu naczelników, mianowicie po naczelniku z każdego rodzinnego domu wszystkich pokoleń israelskich; a każdy z nich był wśród plemion Israela przedniejszym domu jego

przodków. **15.** Więc gdy przybyli do ziemi Gilead, do synów Reubena, do synów Gada i do połowy pokolenia Menaszy, przemówili do nich w tych słowach: **16.** Tak mówi cały zbór WIEKUISTEGO: Co znaczy to przeniewierstwo, którego się dopuściliście przeciwko Bogu Izraela? Teraz się odwracacie od WIEKUISTEGO, budując sobie ołtarz, aby się dziś zbuntować przeciwko WIEKUITEMU? **17.** Czy nie wystarczy nam winy Peora, z której się nie oczyściliśmy aż po dzisiejszy dzień oraz z powodu której spadła klęska na zbór WIEKUISTEGO? **18.** A wy jednak chcecie się dziś odwrócić od WIEKUISTEGO. Dlatego będzie tak: Dzisiaj wy się zbuntujecie przeciw WIEKUITEMU, a jutro On się rozgniewa na cały zbór Izraela! **19.** Jeśli ziemia waszej dziedzicznej posiadłości wydaje się wam nieczystą, przejdźcie do ziemi należącej do granicy WIEKUISTEGO, gdzie stanął Przybytek WIEKUISTEGO, oraz osiedźcie pośród nas. Jednak przeciwko WIEKUITEMU się nie buntujcie i nie buntujcie się przeciw nam, budując sobie odrębny ołtarz, obok ołtarza WIEKUISTEGO, naszego Boga. **20.** Kiedy Achan, syn Zeracha, dopuścił się przeniewierstwa przeciwko zakłętemu dobru – czyż nie przyszedł gniew Boży na cały zbór izraelski, tak, że nie tylko on jeden musiał zginąć za swoją winę. **21.** Zatem synowie Reubena, synowie Gada i połowa pokolenia Menaszy odpowiedzieli, mówiąc do naczelników plemion izraelskich: **22.** Potężny, Bóg, WIEKUISTY! Potężny, Bóg, WIEKUISTY! Jemu to wiadomo, a i Izraelici powinni wiedzieć: Jeśli to się stało w buncie, albo w przeniewierstwie przeciw WIEKUITEMU – niech jeszcze dziś zatrzyma nam swoją pomoc. **23.** Jeżeli zbudowaliśmy sobie ołtarz, by odwrócić się od WIEKUISTEGO, albo żeby składać na nim całopalenia oraz ofiary z pokarmów, lub żeby sprawiać na nim rzeźne ofiary opłatne – niech sam WIEKUISTY tego poszukuje. **24.** Uczyniliśmy to raczej z troski przed wypadkiem, myśląc, że w przyszłości mogą wasi potomkowie powiedzieć do naszych potomków: Co wy macie wspólnego z WIEKUISTYM, Bogiem Izraela? **25.** Synowie Reubena i Gada! Przecież WIEKUISTY ustanowił granicę między nami a wami, więc nie macie udziału w WIEKUISTYM! Tak wasi potomkowie mogą odwieść naszych potomków od tego, aby nie czcili WIEKUISTEGO. **26.** Dlatego postanowiliśmy: Uczynimy to sobie, że zbudujemy ołtarz; nie na całopalenia, ani na rzeźne ofiary, **27.** lecz aby był świadkiem, zarówno dla nas, jak i dla was, a nadto dla naszych po nas potomków, że chcemy pełnić służbę WIEKUISTEGO przed Jego obliczem w postaci całopaleń oraz naszych rzeźnych i opłatnych ofiar. By w przyszłości wasi potomkowie nie mogli powiedzieć do naszych potomków: Nie macie udziału w WIEKUISTYM! **28.** Myśleliśmy: Gdyby w przyszłości tak do nas mówili, albo do naszych potomków, wtedy odpowiemy: Spójrzcie na tę budowlę ołtarza WIEKUISTEGO, który wzniesli nasi ojcowie – nie na całopalenia, albo na rzeźne ofiary, lecz aby był świadkiem zarówno dla nas, jak i dla was. **29.** Dalekim to od nas, abyśmy się buntowali przeciwko WIEKUITEMU, byśmy się dzisiaj odwracali od WIEKUISTEGO, i abyśmy zbudowali oddzielny ołtarz na całopalenia, ofiary z pokarmów i rzeźne, obok ołtarza WIEKUISTEGO, naszego Boga, który jest przed Jego Przybytkiem! **30.** Gdy więc kapłan Pinchas, naczelnicy zboru oraz naczelnicy nad tysiącami izraelskimi, co mu towarzyszyli, usłyszeli słowa, które wypowiedzieli synowie Reubena, synowie Gada oraz synowie Menaszy – to ich

zadowolilo. **31.** A Pinchas, syn Elazara, kapłana, powiedział do synów Reubena, do synów Gada oraz do synów Menaszy: Dzisiaj się upewniamy, że WIEKUISTY jest pośród nas, ponieważ nie dopuściliście do przeniwierstwa przeciw WIEKUISTEMU. Przez to uchroniliście synów Izraela od karzącej ręki WIEKUISTEGO. **32.** Potem Pinchas, syn kapłana Elazara, wrócił wraz z naczelnikami od synów Reubena oraz od synów Gada, z ziemi Gilead do ziemi Kanaan, do synów Izraela, i zdali im ze wszystkiego sprawę. **33.** To okazało się dobrem w oczach synów Izraela; zatem synowie Izraela wysławiali Boga oraz już nie myśleli o tym, by wyruszyć przeciwko nim do walki oraz spustoszyć ziemię na której się osiedlili synowie Reubena oraz synowie Gada. **34.** A synowie Reubena oraz synowie Gada nadali ołtarzowi nazwę; bowiem on stał się między nami świadkiem, że WIEKUISTY jest Bogiem.

Rozdział 23

1. A po upływie długiego czasu, gdy WIEKUISTY użyczył Israelitom pokoju od wszystkich ich okolicznych wrogów, a Jezus, syn Nuna, się zestarzał oraz posunął w latach, stało się, **2.** że Jezus, syn Nuna, wezwał całego Izraela starszych, naczelników, sędziów i jego przełożonych, oraz do nich powiedział: Oto się zestarzałem i posunąłem w latach. **3.** Sami widzieliście to wszystko, co WIEKUISTY, nasz Bóg, uczynił przed wami tym wszystkim ludom; bowiem WIEKUISTY, wasz Bóg, sam za was walczył. **4.** Oto od Jardenu, losem wyznaczyłem różnym waszym pokoleniom te ludy, co jeszcze pozostały; oraz te wszystkie ludy, które wytępiłem do morza Wielkiego, ku zachodowi słońca. **5.** A WIEKUISTY, wasz Bóg, On sam je przed wami rozproszy oraz je wypędzi przed waszym obliczem, abyście posiadli ich ziemię, jak przyrzekł wam WIEKUISTY, wasz Bóg. **6.** Usilnie więc uważajcie, abyście przestrzegali oraz spełniali to wszystko, co napisano w Zwoju Prawa Mojżesza, nie odstępując od tego ani w prawo, ani w lewo. **7.** Byście nie pomieszali się z ludami, które jeszcze przy was zostały; nie wspominali imion ich bóstw, nie przysięgali na nie, nie służyli im, ani się przed nimi nie korzyli. **8.** Lecz lgnijcie do WIEKUISTEGO, waszego Boga, jak robiliście po dzisiejszy dzień. **9.** Dlatego WIEKUISTY wypędził przed wami wielkie oraz potężne ludy; nikt przed wami nie zdołał się utrzymać, aż po dzisiejszy dzień. **10.** Jeden z was gnał przed sobą tysiąc, gdyż WIEKUISTY, wasz Bóg, sam za was walczył, jak wam przyrzekł. **11.** Usilnie więc uważajcie, byście miłowali WIEKUISTEGO, waszego Boga – chodzi o wasze życie! **12.** Bo gdy się sprzeniewierzycie i przyłączycie do resztki ludów, co przy was pozostały, spowinowacie się z nimi, i wzajemnie się z nimi pomieszacie, **13.** wtedy – uświadomcie to sobie dobrze – WIEKUISTY, wasz Bóg, nie będzie nadal wypędzał przed wami tych ludów; raczej staną się dla was siecią, zgubą, biczem przy waszych bokach oraz kolcami w waszych oczach, aż wyginiecie z tej pięknej ziemi, którą wam oddał WIEKUISTY, wasz Bóg. **14.** Zatem gdy pójdę teraz drogą, którą musi pójść cały świat, uświadomcie to sobie całym sercem, całą waszą duszą, że nie chybiło ani jedno ze wszystkich, pocieszających przyrzeczeń, które wypowiedział o was WIEKUISTY, wasz Bóg. Wszystkie się wam spełniły, nie chybiło żadne z nich. **15.** Ale jak się spełniło nad wami wszystko dobre, które przyrzekł wam

WIEKUISTY, wasz Bóg tak WIEKUISTY sprowadzi na was i wszystko złe, aż zgładzi was z tej pięknej ziemi, którą wam oddał WIEKUISTY, wasz Bóg. **16.** Jeżeli odstąpicie od Przymierza WIEKUISTEGO, waszego Boga, które wam powierzył, a pójdziecie i będziecie służyli cudzym bóstwom oraz się przed nimi korzyli wtedy zapłonie przeciw wam gniew WIEKUISTEGO i szybko znikniecie z tej pięknej ziemi, którą wam oddał.

Rozdział 24

1. Potem Jezus, syn Nuna, zgromadził wszystkie plemiona do Szechem oraz zwołał starszych Izraela, naczelników, sędziów i jego przełożonych; zatem stawili się przed Bogiem. **2.** A Jezus, syn Nuna, powiedział do całego ludu: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Wasi ojcowie, w tym Tarach, ojciec Abrahama i Nahora, od wieków mieszkali po drugiej stronie rzeki i czcili cudze bóstwa. **3.** Zatem wziąłem z drugiej strony rzeki waszego praojca Abrahama oraz poprowadziłem go po całej ziemi Kanaan, rozmnożyłem jego ród i dałem mu Ic'haka. **4.** Zaś Ic'hakowi dałem Jakóba i Ezawa, a Ezawowi wyznaczyłem górę Seir, aby ją objął w dziedzictwo; podczas gdy Jakób oraz jego synowie wyruszyli do Micraim. **5.** Potem posłałem Mojżesza i Ahrona, i poraziłem Micraim; a gdy to spełniłem pośród niego, zaraz was wyprowadziłem. **6.** Wyprowadziłem waszych ojców z Micraim i dotarliście do morza. Więc Micraimczycy pognali za waszymi ojcami wojennymi wozami i konnicą, aż do morza Sitowia. **7.** A gdy wołali do WIEKUISTEGO, położył gęsty mrok pomiędzy wami a Micraimczykami; po czym sprowadził na nich morze, tak, że ich pokryło. Więc widzieliście własnymi oczami, co spełniłem nad Micraim. Potem przebywaliście dłuższy czas na puszczy. **8.** Następnie sprowadziłem was do ziemi Emorejczyków, którzy osiedli po drugiej stronie Jardenu, a oni z wami walczyli; ale poddałem ich w waszą moc. Wzięliście w posiadanie ich ziemię oraz wytępiłem ich przed waszym obliczem. **9.** Powstał też Balak, syn Cypora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Potem posłał i wezwał Bileama, syna Beora, aby was przeklął. **10.** Jednak nie chciałem usłuchać Bileama; raczej musiał wam błogosławić. Tak ocaliłem was z jego mocy. **11.** Następnie przeprawiliście się za Jarden i przybyliście do Jerycha. I walczyli przeciw wam obywatele Jerycha, Emorejczycy, Peryzejczycy, Kanaanici, Chittejczycy, Girgaszycy, Chywici i Jebusyci, lecz poddałem ich w waszą moc. **12.** Posłałem przed wami szerszenie, zatem ich wypędziły przed wami – dwóch królów emorejskich. Nie przez miecz, ani przez twój łuk! **13.** Dałem wam ziemię, wokół której się nie trudziłeś i miasta, których nie zbudowaliście, a jednak w nich osiedliście; dostały się wam w użytkowanie winnice oraz oliwne sady, których nie zasadziliście. **14.** Teraz więc, obawiajcie się WIEKUISTEGO oraz służcie Mu w szczerości i prawdzie. Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi ojcowie po drugiej stronie rzeki oraz w Micraim – a służcie WIEKUITEMU. **15.** Zaś gdyby nie podobało się wam służyć WIEKUITEMU – dziś postanówcie, komu chcecie służyć; czy bóstwom, którym służyli wasi ojcowie po drugiej stronie rzeki, czy też bóstwom Emorejczyków, w których kraju się osiedliliście? Zaś ja i mój dom będziemy służyć WIEKUITEMU. **16.** A lud odezwał się, mówiąc: Dalekim to od nas,

abyśmy porzucili WIEKUISTEGO, by służyć cudzym bóstwom! **17.** WIEKUISTY jest naszym Bogiem. To On wyprowadził nas oraz naszych ojców z ziemi Micraim, z domu niewoli oraz na naszych oczach spełnił te wielkie znaki. Strzegł nas na całej drodze, którą przeszliśmy i pośród wszystkich ludów, między którymi przebywaliśmy. **18.** WIEKUISTY wypędził przed nami wszystkie te ludy oraz Emorejczyków, mieszkańców tej ziemi. My chcemy służyć WIEKUISTEMU, gdyż On jest naszym Bogiem! **19.** Wtedy Jezus, syn Nuna, powiedział do ludu: Nie możecie ogarnąć WIEKUISTEGO, bo to jest święty Bóg; On jest Bogiem żarliwym; nie przepuści waszym występkom i grzechom! **20.** Jeżeli opuścicie WIEKUISTEGO, a będziecie służyć cudzym bóstwom – wtedy się odwróci, nawiedzi was niedolą i was wytępi, choć przedtem wam dobrze świadczył. **21.** A lud powiedział do Jezusa, syna Nuna: Nie! Będziemy służyć WIEKUISTEMU! **22.** Zatem Jezus, syn Nuna, powiedział do ludu: Jesteście świadkami przeciwko sobie samym, że postanowiliście służyć WIEKUISTEMU! Więc powiedzieli: Jesteśmy świadkami! **23.** Zatem usuńcie cudze bóstwa, które są pośród was i skłońcie wasze serce ku WIEKUISTEMU, Bogu Izraela! **24.** A lud powiedział do Jezusa, syna Nuna: Będziemy służyć WIEKUISTEMU, naszemu Bogu i słuchać Jego głosu! **25.** Zatem Jezus, syn Nuna, tego dnia przedłożył obowiązujące dla ludu Przymierze, i w Szechem określił mu Prawo oraz Sąd. **26.** Potem Jezus, syn Nuna, spisał te wypadki w zwoju Prawa Boga; wziął wielki kamień oraz ustawił go tam pod dębem, który stał przy Świątyni WIEKUISTEGO. **27.** Nadto Jezus, syn Nuna, powiedział do całego ludu: Oto ten kamień będzie świadkiem przeciwko nam, bowiem on słyszał te wszystkie słowa WIEKUISTEGO, które z nami mówił. Dlatego on będzie świadkiem przeciwko wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. **28.** Potem Jezus, syn Nuna, odprawił lud; każdego do swojej posiadłości. **29.** A po tych wypadkach stało się, że Jezus, syn Nuna, sługa WIEKUISTEGO, umarł, mając sto dziesięć lat. **30.** I pochowano go w granicy jego posiadłości, w Thymnath Serach, na wzgórzu Efraima, po północnej stronie góry Gaasz. **31.** A Izrael służył WIEKUISTEMU po wszystkie dni Jezusa, syna Nuna, oraz po wszystkie dni starszych, którzy przeżyli Jezusa, syna Nuna, i którzy znali wszystkie czyny WIEKUISTEGO, jakie spełnił dla Izraela. **32.** Zaś kości Josefa, które synowie Izraela sprowadzili z Micraimu, pochowali w Szechem na części pola, które Jakób nabył od synów Chamora, ojca Szechema, za cenę stu kesytów, i które przeszło na dziedziczna własność synów Josefa. **33.** A kiedy umarł i Elazar, syn Ahrona, pochowano go w Gibe, mieście należącym do Pinhasa, jego syna, które było mu oddane na górze Efraima.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012